

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Redaktor przyjmuje
odpiewni od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i W. dawca: Dr. Adam Brzez

Konto czekowe P. K. O. Nr. 169,31

Cena numeru
w Bydgoszczy
na prowincji gr 20

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-64 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 4, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, piątek 3 kwietnia 1931

Nr. 76

Anschluss — Niemiecka Pan-Europa?

„Blok agrarny Mitteleuropą“ pod krzyżacką bafutą

Wiedeń, 2. 4. (PAT.). „Arbeiter Ztg.“ zamieszcza artykuł Breitscheida o unji celnej niemiecko-austrjackiej. Breitscheid krytykuje sposób postępowania dyplomacji niemieckiej i pisze, że było do przewidzenia, iż nagłe ogłoszenie dekretu wywoła zagranicą nietylko drażliwości prawnicze, lecz także i polityczne. — Trudności, które się wyłoniły są już bardzo znaczne. Stworzono atmosferę, która powoduje szkodę dla Niemiec, nie dając się wyrównać nawet w razie dojścia do skutku unji celnej. Breitscheid w zakończeniu swego artykułu celem złagodzenia ujemnych skutków unji celnej niemiecko-austrjackiej proponuje zeuropoizowanie całej akcji.

W związku z tem „europoizowaniem“ Anschlussu ciekawym jest oświadczenie wicekancelarza Szobera w rozmowie z pewnym dziennikarzem węgierskim, że delegacja jugosłowiańska, która bawiła w Wiedniu celem prowadzenia rokowań handlowych przyjęła plan niemiecko-austrjacki z sympatją. Delegacja udała się natychmiast do Białogrodu, aby w tej spr-

wie złożyć sprawozdanie i naradzić się nad kwestją udziału Jugosławji w planach unji celnej. Mamy nadzieję — powiedział wicekanceler — że trzy państwa agrarne: Węgry, Jugosławja i Rumunja z biegiem czasu wejdą między sobą również w stosunki pewnego rodzaju unji celnej i ta grupa państw będzie partnerem unji celnej niemiecko-austrjackiej. Utworzy się wielki blok agrarny i wielki blok przemysłowy. Spodziewać się należy, że te państwa zawrą kiedyś ze sobą wspólnotę celną, jednak jest to kwestją dłuższej przyszłości.

Nota min. Strasburgera do Senatu W. M. Gdańska o pobiciu trzech uczenic gimnazjum polskiego

Gdańsk, 2. 4. (PAT.). Po dokładnem ustaleniu przebiegu pobicia przez osobnika narodowości niemieckiej trzech uczenic gimnazjum polskiego, o czem donosiliśmy przed paru dniami, a które miało miejsce w ubiegłą sobotę w pociągu między Wrzeszczem i Gdańskiem, komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. Min. Strasburger wystosował do senatu gdańskiego zredagowaną w energicznym tonie notę z żądaniem jaknajszysze-

go pociągnięcia do odpowiedzialności osobników, którzy dopuścili się tak karygodnego czynu. Komisarz generalny wskazał w swej nocie jako na fakty rozpowszechniającego się coraz bardziej podniecenia atmosfery politycznej, która nie znajduje dostatecznego przeciwdziałania ze strony władz gdańskich, w pierwszym rzędzie ze strony policji gdańskiej, a następnie senatu. Władze te ponoszą więc odnośnie do podobnych wydarzeń.

Ekipa jeźdźców polskich na międzynarodowe zawody hipiczne w Nicei — wyjechała z Grudziądza

Onegdaj o godzinie 1,25 w nocy wyjechała pociągiem pospiesznym via Warszawa, do Nicei, ekipa polskich jeźdźców na międzynarodowe zawody hipiczne. W skład ekipy wchodzi oficerowie z Centr. Wysz. Kawal. major Antoniewicz, rotmistrz Kapuściński Janusz, rotm. Korytkowski i rotm. Starnawski Stefan. Wyjazd ekipy zdecydowano w ostatniej chwili i na skutek telegraficznego rozkazu ekipa w dniu wczorajszym wyjechała.

Pierwotnie istniała tendencja, aby jeźdźcy polscy nie brali udziału w tym roku w zawodach hipicznych w Nicei, a to ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i konieczność daleko posuniętej oszczędności. Przeważało jednak zdanie, że wzięcie udziału w międzynarodowych konkursach hipicznych jeźdźców polskich, z różnych względów jest bardzo pożądane, pozatem wzięto pod uwagę i znaczenie propagandy polskiej na terenie międzynarodowym, jakim jest wzięcie udziału w konkursach ekipy polskiej,

cieszącej się wielkim uznaniem wśród czynników międzynarodowych.

Według opinji sfer miarodajnych, ekipa polskich jeźdźców w tegorocznym składzie, tak pod względem jeźdźców jak i koni jest pierwszorzędną.

Ekipę naszą na konkursach w Nicei czeka wielkie i trudne zadanie zdobycia po raz trzeci i już na stałe „Puharu Narodów“, do którego groźnym konkurentem jest ekipa włoska, która również w tym roku starać się będzie zdobyć po raz trzeci „Puhar Narodów“.

Wynika z powyższego, że elon tegorocznych konkursów w Nicei, będzie rozrywka pomiędzy ekipą polską a włoską, o zdobycie na stałe tej największej nagrody świata.

Dumni jesteśmy z naszej świetnej jazdy i z ufnością w zwycięstwo naszych jeźdźców obserwować będziemy ich wyczyny sportowe, na terenie konkursów międzynarodowych.

Krew ścina się w żyłach...

Lwów 2. 4. (PAT.). W domu nr. 31 przy placu Benedyktyńskim rozegrała się wczorajszej nocy krwawa tragedia.

Zamieszkała tam Honorata Stasińska, wdowa po drukarzu pod wpływem choroby halucynacji sennej zabiła śpiącego 9 letniego swego syna Tadeusza przecinając mu nożem kuchennym krtani. — Młodszy syn 6 letni Jan, zbudzony ze snu, napadnięty przez matkę, bronił się

rozpaczliwie, zastraszając rękami szyję i wzywając pomocy.

W chwili, gdy obłąkana, obciawszy dziecku nożem palce, wbiła mu nóż w szyję, nadbiegli domownicy i obezwładnili chorą. Zwłoki Tadeusza odstawił zostały do prosektorjum, ciężko zaś ranego Janka przewieziono do szpitala.

Stasińską aresztowano i oddano do przesłuchania.

Ministrowie Zaleski i Koc o miliardowej pożyczce francuskiej

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy min. Zaleski i wicemin. skarbu, Adam Koc.

Min. Zaleski i wicemin. Koc udzielili przedstawicielom prasy informacji na temat toczonych w Paryżu rokowań o pożyczkę 1 miljarda franków franc. na dokończenie budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

W sferach miarodajnych oświadczają, że informacje min. Zaleskiego są całkowicie zgodne z oświadczeniem min. Matuszewskiego. Żadna umowa pożyczkowa nie może być uważana za całkowicie zakończoną, dopóki nie

będą sfinalizowane pertraktacje, dotyczące wszystkich szczegółów umowy, które stanowią integralną całość. W Paryżu zatwierdzono dotychczas umowę w wielkim zakresie, dotyczącą spraw kolejowo-technicznych. Po świętach rozpoczyna się dalsze pertraktacje, mające na celu sfinalizowanie rokowań, dotyczących przeprowadzenia tej polsko-francuskiej akcji pożyczkowej na finansowym rynku francuskim.

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Tuż po świętach wielkanocnych przybędą do Warszawy przedstawiciele generalnej dyrekcji spółki Schneider, Creuzot et Cie, wraz z delegacją banku Banque des Pays du Nord i z gronem

współpracowników i ekspertów celem przeprowadzenia z rządem polskim końcowych rokowań o pożyczkę na dokończenie budowy kolei G. Śląsk — Gdynia.

Jak wiadomo, utworzona będzie specjalna spółka akcyjna, której rząd polski udzieli koncesji na eksploatację linii kolejowej. Oddanie eksploatacji linii tej mieszanej spółce polsko-francuskiej wysuwa konieczność ustalenia wielu zagadnień technicznych. Spółka polsko-francuska reprezentowana będzie ze strony Polski przez zarząd kolei państwowych oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Oto skutki lektury à la Wallace

Antwerpja, 2. 4. (Pat). Zakończył się try proces przeciwko bandzie złodziei, której członkowie liczyli od 8 do 11 lat.

Herszt bandy miał 8 lat i on to układał plany napadu posiadając spis imienny członków bandy, którym wyznaczał role, przypadające im w udziale.

Kilku z nich skazano na dom poprawy, jeden został zwolniony. Podobna sprawa toczy się będzie niedługo w Brukseli przeciwko 10-letniemu chłopcu.

W związku z tem na terenie Belgji zabroniono kolportowania wydawnictw sensacyjnych, jak „Detektyw“ itp. Zauważono bowiem demoralizujący ich wpływ na młodzież.

Salwa armatnia do... zatoru lodowego

Białystok, 2. 4. (PAT.). Na rzece Bug koło Małkini na wysokości wsi Glinie utworzył się zator lodowy długości 4 klm., przytykając do mostu kolejowego. P. wojewoda wezwał do rozbięcia zatoru lodowego baterję 18 pułku artylerji polowej w Ostrowiu Mazowieckim.

Ojciec...

Poznań 2. 4. (Pat). Podczas prac w lesie w Górzewie powiatu wągrowieckiego 21-letni Sylwester Waczk zabił w czasie sprzeczki uderzeniem siekiery swego ojca. Ojciec uwięziono.

Na grobie narzeczonego

Kraków, 2. 4. (Pat). Wczoraj na cmentarzu rakowickim popełniła samobójstwo robotnica Krawczykówna Stefania. Zamachu samobójczego dokonała na grobie swego narzeczonego, który zmarł przed kilku dniami. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

O cofnięcie niżki płac urzędniczych zabiegała organizacja pracownicza

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Wczoraj premier Sławek przyjął na 2-godzinnej audjencji przedstawicieli centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych oraz polskiej konfederacji pracowników umysłowych, którzy złożyli mu obszerny memoriał w sprawie niżki płac w przemyśle, handlu oraz w 5 przedsiębiorstwach państwowych, w Banku Polskim, Państwowym Banku Rolnym. P. K. O., Banku Gospod. Krajowego oraz w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W memoriale tym obie centrale pracownicze polemizują na podstawie obszernego materiału cyfrowego z argumentami sfer gospodarczych, wskazując, że płace w Polsce są około 50 proc. niższe niż zagranicą. Delegaci prosili p. premiera o cofnięcie niżki płac oraz o jaknajdalej idącą interwencję rządu w kierunku cofnięcia tej niżki w przemyśle i handlu.

P. Premier zainteresował się przedstawionymi mu danymi cyfrowymi i przyrzekł sprawę bezwzględnie rozpatrzyć.

Składu bibuły komunist.

Wilno, 2. 4. (PAT.). Władze bezpieczeństwa zauważyły na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie odcinka granicznego Domaniewice wzmianowaną agitację wyrotową. Zarządzono obławę, w rezultacie której ujawniono składki bibuły komunistycznej we wsi Pierowszczyzna w mieszkaniu Podolewa. Przeprowadzona rewizja ujawniła również wielką ilość tajnych okólników K. P. Z. B. oraz przesyłki kominternu. W związku z tem aresztowano 1 osobę, które trudniły się kolportowaniem literatury sowieckiej oraz brały czynny udział w transportowaniu bibuły przez granicę.

„Fabryka monet“ wędruje pod

Lublin, 2. 4. (Pat). W tych dniach policja państwowa wpadła na trop fałszerzy monet w Łosicach powiatu konstantynowskiego. W wyniku przeprowadzonych rewizji znaleziono formy gipsowe do odlewania 1-złotówek oraz inne przybory służące do produkowania fałszywych pieniędzy. Nadto znaleziono pewną liczbę fałszywych 1-złotówek i 50-groszówek. Prowadzone w związku z powyższem śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Bliższe szczegóły trzymamy się w tajemnicy.

Dyktatura w Cesarzkiej Republice

„WIEZIENIE! WIEZIENIE! WIEZIENIE! oto słowo, któremu trwoga rządu Rzeszy odpowiada na naszą pracę. Jedno wytłumaczenie się wyrażnie: **WSPÓLNA NIENAWIŚĆ WSZYSTKICH STARYCH PARTII PRZECIW SYMBOLICZNE NIEMIECKIEGO RUCHU WOLNOŚCIOWEGO.** (Faszystw hitlerowski przyp. red.)

„Tęgo rodzaju regime przemocy nosi w sobie **ZARODEK ZGUBY** dla jego projektodawców.

„Im bardziej bowiem naród zaczyna spostrzegać **OHYDĘ NIEWOLI YOUNGA**, im bardziej spostrzega, że prorocтва podzwórni partii Youngowskich, że „bedzie lepiej” — są kłamstwem, tem mocniej, kurczowo trzymają się tamci przy swych złych rządach, tembardziej odpowiedzialni za pięć milionów bezrobotnych, za wysprzedaż niemieckich dóbr — trzymają się przy władzy...

„Rozporządzeniem rządu centrowego, wspieranego przez szalną demokrację, **OSTATECZNIE ZBURZONO MGLISTY FANTOM DEMOKRACJI.**

„Jeśli teraz nowe miliony obywateli ogarnie **UCZUCIE WSCIEKŁOŚCI**, to Panie Kanclerzu Centrum Bruening, to jest „zostaną” waszego „Rządu”...

Takim apelem została wydana przez hitlerowskich narodowych - socjalistów wojna rządowi centrowemu Brueninga za ostatni dekret prez. Hindenburga, — znoszący w dużej mierze swobody konstytucyjne, a skierowany przeciw anarchii hitlerowskiej i komunistycznej.

Hitlerowcy, zwalczający wypełnianie zobowiązań niemieckich wedle planu Younga, zaczynają grać na strunach najskrajniejszej demagogii.

Rozpoczyna się walka wewnętrzna w Niemczech, gdzie po jednej stronie staje względnie „umiarkowany” odłam społeczeństwa niemieckiego i drogą żelaznej dyscypliny, w oparciu o regime antyparlamentarny i już nawpół dyktatorski chce rządzić Niemcami, a po drugiej stronie stają hitlerowcy i komuniści i biją w bębny bojowe do ataku na rząd „przemocy” i władzę „zbankrutowanych” partii.

Niemcy na drodze do dyktatury

Zawieszenie na podstawie 48 par. Konstytucji niemieckiej pewnych praw konstytucyjnych przez Prezydenta Hindenburga, określa świat polityczny, jako początek systemu dyktatorskiego.

Chodzi tu o ewenement pierwszorzędnej znaczenia, w to nie można wątpić. Można w tem widzieć też pierwszy krok do dyktatury — stwierdza paryski „Temps”.

Radykalna „Republique” zaznacza, że Niemcy zbliżają się do systemu ex lex, a zarządzenie ostatnie to wręcz „stan oblężenia”. „L'Echo de Paris” widzi w dekrecie przedewszystkiem etap do urzeczywistnienia „cesarskiej republiki”.

„Matin” przypuszcza, że **NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ JAKĄS**

WIELKA OFENSYWE MIĘDZYNARODOWA

i dlatego postarali się o uniemożliwienie jakichkolwiek wewnętrzno-politycznych przeszkód przez wprowadzenie żelaznej dyscypliny”.

A zatem przesilenie parlamentaryzmu, choroba nurtująca dziś całą Europę, przechodzi falą niezwykłych, decydujących wydarzeń przez Niemcy.

„Z punktu widzenia wewnętrznego, jak i zewnętrznego, Niemcy wchodzi na decydujący zakręt” — definiuje to najwybitniejszy publicysta „Temps”.

Ręka niemiecka jest twarda. Dekret jest surowy i drakoński. Swobody obywatelskie zostały zawieszono. Jako curiosum wystarczy powiedzieć że dopuszczalne są tylko pochody w procesjach kościelnych i pogrzeby!

Zresztą za wszystko więzienie. I to surowe. Za zebranie niedozwolone przez władzę, za mowy podburzające — kara pieniężna i więzienie nie poniżej trzech miesięcy. Zakazane są wszelkie zjazdy i pochody propagandowe. Kara trzy miesiące więzienia. Posiadanie broni i groźenie nią komuś innemu, kara sześciu miesięcy więzienia. Nie wolno towarzystwom o charakterze politycznym, występować w jednolitem umundurowaniu (Może i senat gdański zechce te zarządzenia zastosować i u siebie — przyp. red.)

Plakaty i ulotki muszą być wpiery zameldowane władzom. Kara do trzech miesięcy więzienia. Czasopisma i dzienniki mogą być zawieszono przez władze administracyjne na przeciąg do sześciu miesięcy.

Jedyną „swobodę obywatelską” — ma jeszcze tajemnica listowa. Zresztą Niemcy stają się państwem policyjnym, o niesłychanie drakońskim i surowym regimie, „republika” dzisiejszych Niemiec staje się chimera, znika narazie z powierzchni życia.

Dyktatura niemiecka na tle porównawczym

Jeśli na dekret Prezydenta Hindenburga patrzeć z naszego, polskiego punktu widzenia, to stosunki panujące w Polsce, tak często poddawane krytyce przez partje i prasę opozycyjną, jako przejawy dyktatury — są rajem na ziemi. Konstytucja polska jest łagodna, jak baranek, a nacisk władz administracyjnych wobec partyjnicstwa i wykroczeń politycznych, jest w porównaniu z upragnieniami władz administracyjnych Rzeszy, łagodną zabawką, lekkim karceciem niegrzecznych dzieci.

Polityka naszego rządu toleruje ohyd-

ne napaści i antypaństwowe, jakże często, wypadki prasy opozycyjnej, a obelgi i insynuacje pod adresem osób kierujących państwem, są traktowane z zupełną pobłażliwością i tolerancją.

Prasa socjalistyczna w Polsce, która tak ostro i przesadnie lubi malować w czarnych kolorach „gnębienie demokracji parlamentarnej” w naszym państwie, może teraz zechce szeroko komentować fakt, że nowe ustawy antykonstytucyjne w Niemczech ukazały się przy poparciu politycznym socjalistów niemieckich z pod znaku Drugiej Międzynarodówki.

Może teraz usłyszymy trochę skruczy na łamach „Rebatnika”, gdy zechce porównać łagodną rękę i pedagogiczne raczej względy wobec niesfornej opozycji u nas, a w Niemczech.

A potem w ocenie ostatnich posunięć politycznych na terenie Rzeszy, pozostaje jeszcze pytanie: czy ostatnia inicjatywa Marszałka — Prezydenta Hindenburga wypływa z konieczności położenia kresu zaburzeniom wewnętrznym, wywołanym przez ekstremistów z prawej i lewej strony, i prowadzącym do wojny domowej wewnątrz Reichu, czy też początek dyktatury jest uwerturą do nowej fazy polityki niemieckiej, kiedy miejsce „Cesarzkiej Republiki” zajmie rząd twardej ręki, który otworzy na oścież bramę powrotowi monarchii Hohenzollernowskiej, jako przysięszemu ukoronowaniu dzieła Zjednoczenia Niemiec, po „Anschlussie” Austrii do Niemiec.

To zagadnienie odsłoni przed Europą przyszły bieg wypadków. Dziś Rzesza niemiecka wchodzi w nowy etap swej polityki, wymagający wielkiej uwagi i czujności ze strony jej najbliższych sąsiadów.

Dr. B.

Już w maju rozpocznie się budowa kolei Gdynia-Sląsk Szczegóły parafowanego układu w Paryżu

Minister Skarbu p. Matuszewski w związku z doniesieniami z Paryża o parafowaniu umowy o pożyczce francuskiej na dokończenie budowy linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia oświadczył: „Wiadomość ta jest o tyle prawdziwa tylko, że uzgodniono już w Paryżu wszystkie warunki techniczne, dotyczące budowy tej linii kolejowej. Rokowania o warunki

finansowe pożyczki rozpoczną się w Paryżu dopiero po świętach”.

Oparafowany w Paryżu zasadniczy tekst przez przedstawicieli rządów francuskiego i polskiego oraz sfer finansowych francuskich, jak dowiadujemy się, obejmuje następujące główne warunki pożyczki kolejowej francuskiej, opartej na budowie i eksploatacji

kolejowej „Górny Śląsk — Morze Bałtyckie” czyli prowadzącej z Tarnowskich Gór na Śląsku do portu, Gdyni. Linja ta będzie poprowadzona od Wielkich Herbów przez Zduńska Wola, Inowrocław, Bydgoszcz, Białą, Kościerzynę do Gdyni z dodaniem bocznicy, łączącej tę główną linję z Dąbrówką Górniczą i Czapłuchową.

Do budowy i eksploatacji tej kolei tworzy się Towarzystwo na zasadzie praw francuskich z siedzibą w Paryżu a dyrekcją główną w Gdyni. Zadaniem tego Towarzystwa jest dokończenie budowy pomienionej kolei oraz jej eksploatacja. Kapitał akcyjny będzie należał w połowie do rządu polskiego, w połowie zaś do grupy francuskiej. Do rady Towarzystwa wejdą ze strony polskiej odpowiedni, powołani z właściwych dykasterji, przedstawiciele rządu, a grupy francuskiej zaś przedstawiciele wielkich banków i najpoważniejszych towarzystw finansowo-przemysłowych francuskich, uczestniczących w tem Towarzystwie.

Linja ta kolejowa ma być całkowicie wykończona w ciągu 2-eh lat, zamiast 5 lat, jak to było pierwotnie przewidywane. Cała służba kolejowa na tej nowej linii będzie miała prawa pracowników państwowych. Koncesja na eksploatację kolei będzie udzielana przez rząd polski nie więcej, jak na lat 50 z prawem jednakże wykupu wcześniejszego tej linii kolejowej przez rząd.

Suma pożyczki wyniesie około, lub też nieco więcej, niż 1.000.000.000 franków, czyli około 350.000.000 złotych. Obligacje tej pożyczki będą gwarantowane przez rząd i wypuszczone na rynku francuskim, o ile wszystkie ostatnie formalności będą dokonane według zamierzeń, jeszcze w końcu kwietnia r. b. Będzie to narazie tylko pierwsza transza obligacji tej pożyczki, zależna co do sumy od stanu rynku pieniężnego w danej chwili.

Towarzystwo budowy i eksploatacji pomienionej kolei ma być utworzone jeszcze przed świętami. Rada zaś Towarzystwa wybrana będzie i ukończona się zaraz po świętach. Równocześnie około połowy kwietnia będą ostatecznie wiadome warunki finansowe pożyczki kolejowej francuskiej, co do której amnowa z rządem polskim musi być zatwierdzona najpierw przez radę ministrów, a następnie przez sejm.

O ile wszystkie dotychczas zakończone przygotowania nie natrafia już na żadne dalsze przeszkody formalne, spodziewać się można, że Towarzystwo budowy kolei przystąpiłoby już do niej w pierwszej połowie maja.

Na marginesie

„Wiele hałasu o nic”

Od dwóch dni „Śl. Pom.” karmi nagłe swych czytelników bigosem wabrzeskim. Widzi tam jakieś pouczające przykłady, rozpisuje się tasiemcowym stylem nudno i przedługio o gospodarce miejskiej tego miasta, cytując osobę gen. Góreckiego, wojewody Lamota, min. Matuszewskiego, cytując Ministerstwo Spraw Wewnętrznych itd. itd. jest bardzo zadowolone, że tak dużo pisze o Wąbrzeźnie.

Ale autor, bardzo zdaje się zmęczony wielkim postem, byłby w wielkim kłopotcie, gdyby go ktoś spytał: o co panu chodzi?

Bo rzeczywiście krótkie mówiąc: lustracja gospodarki miejskiej w mieście Wąbrzeźnie wykazała pewną rozrzutność, zbyt silne zadłużenie itd. Władza nadzorcza sa-

morządu, Urząd Wojewódzki po zbadaniu sprawy wkroczył z obowiązku w sprawę miejskie tej komuny i wyznaczył komisarzy. Dał wskazówki, jak usunąć trudności — jak wybrnąć z kłopotów samorządu wabrzeskiego. Mimo, że burmistrzem jest właśnie człowiek rzeczowo ustosunkowany do pracy rządowej i politycznie zwolennik obecnego rządu, czynnik nadzorczy wkroczył obiektywnie z racji swego urzędu i daży do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

No więc cóż? Czego krzyczycie, krzykacze katarzynscy? Więc o co chodzi? Poco wypisujecie te androny niezbyt pouczające jako przykład? O co pozytywnie rzecz biorąc chodzi?

Wielki post bardzo podobno źle wpływa na anemję mózgu.

Przyczyny kryzysu w Polsce i zagranicą Ciekawy odczyt dyrektora Instytutu badań konjunktur i cen

Dyrektor Instytutu badań konjunktur i cen, prof. Lipiński, wygłosił ciekawy odczyt o przyczynach kryzysu światowego.

„Kryzysy, — mówił prelegent — jakie świat przeżywał dawniej, spowodowane były powolnie objawianymi normalnemi, które można było ująć w formuły ekonomiczne.

Obecny kryzys światowy odznacza się tem, że pochodzi on z objawów szczególnych, które powstały w pewnych krajach. Te kryzysy poszczególnie przeniosły się na szerokie tereny światowe.

Najważniejszymi czynnikami obecnego kryzysu są: kryzys agrarny i kryzys surowców. Źródła tych kryzysów leżą w rozwoju kapitalizmu i w postępie gospodareczym, będącym wyrazem tego rozwoju.

Jeżeli idzie o kryzys w Polsce, to należa-

zaznaczyć — stwierdza prelegent — że powstał on znacznie wcześniej niż kryzys światowy i został tylko przez kryzys ten ostatni zaostrzony. Jeżeli przypisuje się polski kryzys gospodarce nadmiernym podatkom, wygórowanym świadczeniom, lub wysokiemu budżetowi — jest się na błędnej drodze. W Polsce kryzys spowodowany został przedewszystkiem przez wielki proces inwestycyjny, jaki się odbywał w latach 1927 i 1928.

Zakładano mnóstwo nowych fabryk, powiększono istniejące, powoływano do życia nowe przemysły, lecz cały ten wielki ruch gospodarczy nie był zdrowym w zarodku, ponieważ odbywał się bez pomocy własnego uprzednio nagromadzonego kapitału. Inwestycje były dokonywane dzięki kredytowi krótkoterminowemu.

Prelegent określa ten fakt mianem inflacji kredytów w zakresie produkcji i finansowania inwestycji.

Trudno przewidzieć, jak długo trwać będzie kryzys — zaznacza prelegent. Są jednak widoczne pewne objawy, wskazujące na osłabienie kryzysu.

Kryzys zaufania nie został jeszcze zwyciężony. Wojna gospodarcza pomiędzy państwami trwa. Nawet wydaje się, że wchodzimy w okres zaostrenia się walki gospodarczej. Kartele, dumping, oraz ochrona celna stają się konieczną bronią każdego państwa w walce gospodarczej. Zapomoga tej broni zdobywa się nowe rynki. W tych warunkach niezwykle trudną staje się realizacja zamierzeń, mających na celu wytworzenie światowego pokoju gospodarczego.

Miedyskrecje toruńskie Zagadka nie-primaaprillsowa Podsluchane z kącika

Lokal lekko zadymiony, do którego chodzi się na „jednego“, lub na małe piwo z zakąską. Przy stole w kącie siedzą oswiali panowie X., jeden przyjezdny n. p. pan Lysek, drugi tubylec n. p. p. Siwek.

Miny mają oswiałe, a głos nieco podniecony. Popijają nektar toruński i z alteracją wymyślają komuś trzeciemu.

P. Siwek: Dawno to już mówiłem panu dyrektorowi. Tak dalej być nie może. Bardzo przyjemnie jest temu panu ciągle wyjeżdżać, ma się podwójną gażę, bilet kolejowy wolny, ale interes tutaj leży... Całymi tygodniami nikt tego interesu nie dozoruje, przedrukowuje się artykuły warszawskie czy inne, a niech pan dyrektor spróbuje mu coś powiedzieć...

P. Lysek: Stawiam sprawę jasno, albo Warszawa, albo Toruń. Jeśli chce siedzieć stale w Warszawie to daje 500 zł. za Toruń, i ani grosza więcej, a za jego gażę weźmie się kogo innego. Tak dalej nie pójdzie to nie jest żadna praca. Próchnem wieje z tego całego bałaganu. Trzeba sprzedawać auto, zmniejszać rozmiary wydania, a dochody maleją i maleją...

P. Siwek: Próbowalem z nim mówić. Ale to harda sztuka, że ani rusz... wydaje mu się, że dygnitarzem jest, i że bez niego w Warszawie się nie obejdzie, a tu tymczasem jak brakło tego Słowikowskiego, to tumany nie dają sobie rady, nudny ten cały baję, jak flaki z olejem...

P. Lysek: Tak, tak tu niema co się bawić w sentymenty, albo albo... Nie mamy z czego dokładać, a jak tak dalej pójdzie, to wogóle plajta... Nie?

P. Siwek: Jestem od dawna tego zdania, panie dyrektorze... Trzeba raz zrobić cięcie, i już...

Taką rozmowę prowadzono, zapijając ją cienkiem piwkiem i zagryzając nogą wieprzową.

O kim to tak ostro dyskutowano na bruku toruńskim?

Sąd rozjemczy i papieżstwo Warykan poza świeckimi sporami

Pod powyższym tytułem ogłasza „Osservatore Romano“ rozważania na temat znaczenia Stolicy Apostolskiej, jako rozjemcy w sprawach międzynarodowych.

Kościół nigdy nie rościł sobie wyłącznego prawa rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych, ani papież nie twierdził, iż z obowiązku powołani są do rozwiązywania sporów. Im więcej państwa z własnego popędu sprawy te na drodze czysto doczesnej załatwiać potrafią, tem radośniej objawy takie wita Kościół. Kościół, a z nim Stolica Święta nie jest tem samem, co Liga Narodów stoi on bowiem ponad narodami. Dlatego też Stolica Apostolska nie brała udziału ani w konferencji haskiej, ani w konferencji wersalskiej. Wyraźnie to zaznaczone zostało w artykule 24 układu laterańskiego: „Stolica Apostolska oświadcza w związku z przypadającą jej na grun-

cie międzynarodowym suwerennością, że pragnie i będzie stać poza świeckimi sporami między państwami i poza zwolynami dla ich rozwiązywania zjazdami międzynarodowymi, chyba, że spierające się strony, wspólnie odwołają się do jej misji pokojowej przyczem jednak na wszelki wypadek zastrzega sobie powagę swej moralnej i duchowej siły“.

Stwarzanie sądu rozjemczego poza Stolicą Apostolską w najmniejszym stopniu nie obniża jej autorytetu. Jednakże fakt istnienia sądu rozjemczego w Hadze, do którego należy obecnie 28 państw, nie oznacza, aby Papież nie miał być rozjemcą rozjemców, jako naturalny najwyższy arbiter, posiadający najwyższą duchową i moralną władzę nad narodami. Wypływa to z posiadania Bożego.

Nie wolno zakładać rąk w walce z bezrobociem

Rząd — stwierdza min. Hubicki — czyni wszystko, co może

Minister pracy dr. Stefan Hubicki, udzielił wywiadu w sprawie akcji rządowej, mającej na celu walkę z bezrobociem. Minister stwierdził, że Rząd może przyspieszyć roboty sezonowe przedewszystkiem o tyle tylko, o ile warunki atmosferyczne na to pozwalają, pozatem tylko w zakresie robót, które sam rozporządza, wreszcie możliwości finansowe stawiają rozleglejszym zamiarom nieublagane granice.

Zima tegoroczna, choć naogół niezbyt mroźna, przeciąga się poza normy kalendarzowe, co oczywiście utrudnia rozpoczęcie prac ziemnych, budowlanych itp., wykonywanych na powietrzu. Dlatego też liczba bezrobotnych wciąż jeszcze rośnie, jakkolwiek w znacznie słabszym tempie niż w wierszej połowie zimy. Jest to zresztą dość zwykły objaw w naszym klimacie, przy którym najwyższe napięcie bez-

robocia przypada zazwyczaj na marzec; w roku ubiegłym odciążenie sezonowe w tym kierunku rozpoczęło się również dopiero w kwietniu. Jeżeli zaś liczba bezrobotnych pod koniec zimy obecnej znacznie przewyższa, niestety, liczbę z przed roku, to fakt ten jest obserwowany w całym świecie, bez względu na warunki klimatyczne, nawet we Francji, która do ostatnich czasów zwycięsko opierała się fali depresji gospodarczej.

Z ważnych dla nas krajów imigracyjnych zaczynają nadchodzić wieści o tem, że krzywa konjunktury przekroczyła już tam kulminacyjny punkt kryzysu. Jest przeto nadzieja, że obecne trudności w znalezieniu dla naszych wychodźców zatrudnienia zagranicą będą się zwolna zmniejszały.

Właśnie jednak wobec wszystkich istniejących narazie komplikacji — naszych własnych i poza granicami naszego kraju — nie wolno zakładać rąk i przypatrywać się swobodnej grze rozwoju bezrobocia. Powtarzam — możliwości rządu w dziedzinie przeciwdziałania temu rozwojowi są niezmiernie ograniczone, chociażby względami natury finansowej, zwłaszcza przy przyjętym miesięcznym systemie budżetowania. Można jednak zapobiegać i zapobiega się odraczaniu zamówień rządowych, które mogą być wcześniej wykonane z pożytkiem dla udreżonych zimowem bezrobociem robotników. Wykorzenienie pewnych metod albo raczej braku metody, przy którym dochodziło nawet do niewykorzystania sum budżetowych skutkiem zwyczajnej opaniałości, przy gotowaniu zawczasu planów, projektów, kosztorysów, zawarcie we właściwym czasie umów i odpowiednio obstawienie terminów rozpoczęcia robót — wszystko to w naszych stosunkach może złożyć się na poważne wyniki. I to nie tylko na najbliższą metę i dla bezpośredniego celu odciążenia bezrobocia.

Zamach „piątki“ w orzeczeniu sądowym

Sąd orzekł, że plan zamachu na Marszałka Piłsudskiego był zamierzeniem realnem

Wyrok w procesie o zamach t. zw. „piątki“ Piotra Jagodzińskiego na Marszałka Piłsudskiego swego czasu podano wraz z motywami. Sąd okręgowy obecnie obszernie je uzasadnił dochodząc w konkluzji do przekonania, iż plan zamachu nie był fikcją, jak to komendant i organizator słynnej „piątki“ z pod znaku PPS-CKW. Jagodziński starał się przedstawić. Plan zamachu był zamierzeniem zupełnie realnem.

Sąd uznał, iż Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski zorganizowali „piątkę“, celem spełnienia określonego przestępstwa, a mianowicie dokonania zabójstwa wysokiego dygnitarza państwowego, którego później wskazał Jago-

dziński. Był nim Marszałek Piłsudski. Reasumując wszystkie okoliczności sprawy — sąd dochodzi do przeświadczenia, iż tego rodzaju szaleńczy zamiar mógł się zrodzić na gruncie słabości PPS-CKW., na terenie której wszystkie możliwości są obecnie możliwe.

Przy wymierzeniu Jagodzińskiemu, Trochimowiczowi i Białkowskiemu po jednym roku więzienia — sąd uznał za okoliczność obciążającą, iż w okresie przesilenia gospodarczego i podniecenia nastrojów — oskarżeni nie zawahali się zorganizować zrzeszenia, mającego na celu zgładzenie sternika navy państwowej.

Fabrykanci popłochu

„Polacy chcą Odry“ — w wydaniu niemieckim

W ostatnich czasach prasa niemiecka często zastanawia się nad zagadnieniem nie bezpieczeństwa polskiego, wytwarzając na stroje paniki i przekonanie, że ziemiom pogranicznym grozi nieodwołalnie najście zbrojne i przyłączenie ich do Polski.

Przykładem tego rodzaju akcji może być reklamowa ulotka miesięcznika antypolskiego „Volk und Reich“, wychodzącego w Berlinie. Pod sensacyjnym wielkim tytułem „Polacy chcą Odry“ widnieje groźny obrazek. Od wschodu na ziemię niemieckie wyciągają się dwie opancerzone dłonie, które rzucają cień na całe pogranicze. W cień tym utonął już Wrocław i Szczecin. Obecnie zbliża się on ku Berlinowi. I czyż nie zadry serce niemieckie na widok takiego niebezpieczeństwa, zwłaszcza, jeżeli przeczyta u dołu, że w walce z tem niebezpieczeństwem Niemcom pozostaje już tylko jedna broń, to jest pręnumerata miesięcznika „Volk und Reich“.

I chociaż na odwrotnej stronie zobaczy poczciwy mieszkaniec terenów nadgranicznych, że w składach miesięcznika kryje się znaczna ilość papierowej i specjalnie zjadliwej broni, to jednak nie wiadomo, czy ten papierowy arsenał zdoła uspokoić wzburzone i poruszone groźbą niebezpieczeństwa nerwy.

I w rezultacie biedny poczciwy mieszkaniec czy rolnik niemiecki będzie żył odłóż w nieustającej groźbie, czekając na to polskie wtargnięcie. A gdyby w tem oczekiwaniu nauczył się na wszelki wypadek języka polskiego, toby może był jedyny celowy i mądry rezultat niezbyt przytomnej agitacji niemieckich fabrykantów i hurtowników popłochu.

Pruskie metody

Jak wiadomo, pomorski sejmik prowincjonalny, obradujący przed kilku dniami w Szczecinie, zażądał od władz pruskich zawieszenia działania pruskiej ordynacji szkolnej, regulującej prywatne szkolnictwo polskie w Niemczech, na tak długo, dopóki ze strony Państwa Polskiego nie zostanie przyznana pełna wzajemność dla Niemców w Polsce.

Praktycznym skutkiem tej uchwały może być stałe przeszkadzanie Związkowi Polskich Towarzystw Szkolnych w zakładaniu prywatnych szkół polskich. Jest ona oczywiście naruszeniem ordynacji szkolnej, wydanej przez pruską radę ministrów. Uchwała ta wywołała zrozumiałe oburzenie pism polskich, wychodzących w Niemczech. Pisma te stwierdzają, iż stosowanie zasady wzajemności w traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce wyszłoby jedynie na niekorzyść Niemców, jeśli się zważy, że na zgóry 800 tysięcy Niemców jest w Polsce 813 szkół niemieckich, gdy na 1¼ milj. Polaków w Niemczech istnieje tylko 86 szkół polskich.

Komisje rozjemcze w Kasach Chorych

W dniach najbliższych utworzone zostaną we wszystkich Kasach Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej Komisje Rozjemcze, które stanowią będą instancje odwoławcze od orzeczeń zarządów Kas Chorych w sporach z ubezpieczonymi.

Jednocześnie z wydaniem instrukcji o Komisjach Rozjemczych zostaną rozesłane nominacje na członków tych komisji.

Dotychczas spory zarządów Kas Chorych z ubezpieczonymi rozstrzygały okręgowe urzędy ubezpieczeń, które nie mogły jednak załatwiać wielkiej ilości odwołań w tym zakresie.

Zadania P. W.

Z inicjatywy Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Poznaniu wygłosił odczyt płk. dypl. Ulrych p. t. „Przysposobienie Wojskowe u nas i zagranicą“. Prelegent naszkicował charakter siły militarnej dzisiejszych Niemiec. Obecne wychowanie militarne Niemiec ma odpowiednik w Polsce w oddziałach Przysposobienia Wojskowego, które szkoli młodzież wojskowo na wypadek wojny. Prelegent podkreślił silnie wartość moralną i ideową P. W. jako ruchu, zmierzającego do wychowania młodego pokolenia w duchu karności i tężyzny fizycznej i duchowej.

„Jeźdźcy kozła“ z 18-go wieku Historja żydowskiej bandy rozbójników

„Völkischer Beobachter“ odznaczający się silnym antysemityzmem lubi opowiadać „straszliwe historie“ o żydach. W jednym z ostatnich numerów przytacza niezwykle tradycyjną historję o „jeźdźcach kozła“, bandzie zbójów kierowanej przez żydów.

Przed 150 laty istniał jakoby „raj bandytów“ między Mozą i Mozela, prawdziwe państwo o własnej konstytucji i satanistycznych niemal ceremoniałach. Przy przyjęciu nowego członka do koła wybranych od bywała się uroczystość niezwykle ponura w obecności bandytów przybranych w czarne maski w tajemniczej kapturce.

Obok ołtarza, na którym jarzyły się dwie świece stawał wódz szajki. U stóp ołtarza leżał krucyfiks, lub obraz Matki Boskiej. Nowicjuszy przyprowadzony przed ołtarz wymieniał swoje imię nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania i stawiał stopę na krucyfiksie. W tej pozycji składał przysięgę w której wyzekał się Bo-

ga i świętych i ślubował służbę ezatanowi i złu, posłuszeństwo przełożonym i udawanie dobrego chrześcijanina.

Zazwyczaj przeciętny członek bandy nie znał dokładnie ani miejsca pobytu, ani nazwiska wodza, aby go nie mógł zdradzić.

Pomimo wielkich ostrożności szajki bandytów zacieżyła nad nią mściwa dłoń zemsty ludu. Dwukrotnie w latach 1756 i 1794 „jeźdźcy kozła“ byli na szubienicach prawie doszczętnie wyniszczeni, zawsze jednak tradycje ich nanowo odżywały i straszliwa ich działalność zataczała nadal szerokie kręgi, sięgając nawet do Holandji i Nadrenji.

Ostatnie niderlandzkie bandy były kierowane wyłącznie przez żydów, przyczem ród Jakóba Mojżesza dzierżył berło panujących. Stary Mojżesz uprawiał rabunek najpierw na własną rękę potem z rodziną, w końcu synowie i zięćowie jego potworzyli samodzielne bandy, z których jedna

grasowała nawet pod Paryżem, druga w Holandji, trzecia w Niemczech. Na większe „występy“ wszystkie bandy występowały gremjalnie i toczyły regularne bitwy z całym wsiami i miastami. Słynny był napad na Eupen, podczas którego bandyci zrabowali 10 worków złota i kapelusami odmierali monety do podziału między swoich członków. Nad Renem w miejscowości Neuwid bandyci stworzyli sobie idylliczne państewko, które żyło sobie spokojnie w przeciągu 5 lat pod opieką władz!

W rezydencji Neuwid tworzono strategiczne plany przyszłych wypraw, które wzbudzały postrach mieszkańców od Wiesbadenu po Holandję i od Holandji aż do Kassel. Dopiero za czasów Napoleona przeprowadzona została nad Renem energiczna „czystka“, przy czem z 205 naczelników zbójekich 112 okazało się żydami. Wszyscy prawie skończyli pod gilotyną lub na galerach.

Straż nad Ziemią Świętą

Pięć czerwonych krzyży w białym polu — Zakon Minorytów w Palestynie

Znana Straż nad Ziemią Świętą odbywa się w Jerozolimie z ceremoniałem równym wjazdowi monarchy w mury miasta. Powiewające na gnachach sztandary, bicie w dzwony, oficjalne przyjęcie przez miejscowe władze, oto nastroj, jaki stale towarzyszy uroczystości, odbywającej się ku końcowi Wielkiego Postu w klasztorze Zbawiciela, kwatery głównej zakonu Minorytów w Jerozolimie. W tym roku wicebudy O. R. P. Aureliusz Marotta, po ukończeniu regulaminowego okresu swojego zwierzchnictwa nad Strażą Ziemi Świętej, przekazał obowiązki swoje następcy, Ojcu Jacopozi, przybytemu z Aleksandrii w Egipcie.

Pełnienie Straży nad Ziemią Świętą jest historycznym, dynastycznym przywilejem Zakonu O. O. Minorytów. Sięga on powstaniem swoim siedem wieków wstecz. Właściwym miejscem i twórcą tej misji jest założyciel Zakonu O. O. Minorytów, święty Franciszek z Assyżu, który na wiosnę r. 1219 powierzył losy swoje oraz jedenastu swoich towarzyszy władcy stateczkowi, uwożącemu ich z Alkoi do brzegu Egiptu. Przybywszy na miejsce, udaje się św. Franciszek w stroju pątniczym do obozu krzyżowców, oblegających miasto Damaszek i zaklina przywódców wojsk chrześcijańskich, aby odstąpili od planu stoczenia walnej bitwy z armią sułtańską, przepowiadając porażkę. Nie zyskuje wszelako posłuchu. Klęska, jaką w bitwie tej ponieśli rycerze krzyżowi, wykazała słuszność rady św. Franciszka, który nie upadłszy jednak na duchu, postanowił rozstrzygnąć sam losy Ziemi Świętej w namiocie groźnego sułtana Saracenów Meleka-el-Kamela.

Wychudzony, odziany w żebracze łachmany, dociera do obozu muzułmańskiego i tutaj, w rozmowie z potężnym sułtanem, siłą wymowy i wzroku sprawia, że sułtan wydaje gęst dla franciszkańskich braci Minorytów, nadając im prawo trzymania Straży nad Grobem Chrystusa oraz nad innymi miejscami świętymi. Nadanie tego przywileju rozstrzygnęło sprawę powstania w Palestynie prowincji Serafickiej, Ziemi Świętej. Bracia Franciszkanie - Minoryci zatknęli na szczycie dzwonnicy jerozolimskiego swojego klasztoru chorągiew — pięć czerwonych krzyży w białym polu — która do dnia dzisiejszego powiewa tu podczas dni uroczystych.

Straż nad Ziemią Świętą jest potęgą państwową sui generis. Mimo, że nie rozporządza ona wojskiem regularnym, posiada jednak prawa państwa autonomicznego, korzysta z przywilejów eksterytorjalności dyplomatycznej. Protektorat nad Ziemią Świętą stanowi — obok rozgałęzionej działalności społeczno-fi-

lantropijnej — właściwą misję Zakonu Minorytów w Palestynie, przy czem władza Zakonu rozciąga się również i na wszystkie święte miejsca Syrii, Armenii, Egiptu i wyspy Cypru. Straż w liczbie pięciuset kapłanów i braci klasztornych, rządzona jest przez Radę Najwyższą, złożoną z ośmiu członków.

Głową Rady, której przysługuje oficjalny

tytuł Strażnika Góry Sjonu, jest zawsze Włoch, Wikariusz natomiast i Prokurator obierani są stale: jeden z pośród Francuzów, drugi z pośród Hiszpanów. Wreszcie pozostali członkowie Rady Najwyższej w liczbie pięciu wybierani są z pośród reprezentantów grup narodowościowych: angielskiej, niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej.

Na Wielki Tydzień



...Szedł tedy i zjął ciało Jezusowe. — Przyszedł też i Nikodem (który był przedtem przyszedł w nocy do Jezusa), niosąc zmieszane myrry i aloe, około sta funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe i uwinęli je w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom umarłe chować. I. OH. XIX. 38. 39. 40.

Wielki Czwartek na dworze hiszpańskim

Dwudziestu czterem biedakom obmywa nogi para królewska

W sekretarjacie Wielkiego Marszałka Hiszpańskiego Dworu Królewskiego zapisało się już do chwili obecnej 540 ubogich kobiet i mężczyzn, pragnących dostąpić w uroczystościach dworskich Wielkiego Czwartku. Dnia tego dostojna para królewska, zgodnie z pradawnym zwyczajem, obmywa nogi dwudziestu czterech biedaków.

Rokrocznie rzesze ubogich składają na królewskim dworze swe podania, z pośród których drogą losowania wybiera się przepisana ilość 24 osób. Losy ciągnie sam Patriarcha Indyj

(historyczny tytuł, przysługujący naczelnemu kapelanowi armii hiszpańskiej), oraz sekretarz Wielkiego Marszałka Dworu. Zaszczytnie przez los wyróżnieni biedacy otrzymują sakiewki, z których każda zawiera po 30 monet srebrnych, koszyki z żywnością, napełnione własnoręcznie przez parę królewską, oraz nową odzież, którą nakładają po raz pierwszy w dzień uroczystości.

Niestety, nie wszyscy zapewne tegoroczni „lanreaci“ będą mogli oglądać u swych stóp pobożną parę królewską i cieszyć się widokiem

„Szczynajmniej raz w rok około Wielkiej Nocy...“

W mrocznych cichych Kościołach migocze purpurowy płomyk przed Sanctissimum...

Milcząco patrzą Święci z poczerwiałych od starości obrazów... Fioletem pokuty zasłonięte Krucyfiksy na ołtarzach... Słodko uśmiecha się bielejąca w cieniu Królowa Aniołów wyciągając macierzyńskie dłonie łaski pełne... dla wszystkich! Wszystkich bez wyjątku!

W konfesjonale kapłan w białej komży MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, krzyż przebaczenia kreśli nad pokornie schylonym...

Cichy szmer modlitwy... ufna spowiedź grzesznika płynie wysoko pod gotycki strop świątyni, skąd Aniołowie Boży unoszą ją jak cenną perłę do stóp Ojcowskich w niebiosach.

Przynajmniej „raz w roku około Wielkiej Nocy“... głosi przykazanie WSZYSTKIM: Wielkim i małuczkim uczonym i prostaczkom, bogatym i biednym, słabym i potężnym!

TO NAKAZ KOŚCIOŁA. Nakaz bez względu. Bez wyjątków. Dla wszystkich. — „Kto was słucha Mnie słucha“ — mówił Chrystus. „Jeśli pokutować nie będziecie wszyscy zginiecie!“ WSZYSTCY!

„To tylko dla prostaczek i dewotek“ — mówią niektórzy — „to dla kobiet i ludu!“ „My — mędracy — nie podlegamy formułkom!“

Gdy jednak wybije godzina Boża w MOGIE CIEMNĄ ZŁOŻĄ JEDNAKO Wielkiego i małuczkiego, uczonego i „bigotkę“ dziecko i mędrca... Wszystkich bez wyjątku!

Kościół to armia Boża. W ARMII DYSCYPLINA OBOWIĄZUJE JEDNAKO generała, porucznika i szeregowca. — WSZYSTCY SŁUCHAJ MUSZĄ ROZKAZU WODZA!

O jakąż drobiną wobec Wieczności... — Gwiazd Bożych i Prawd Odwiecznych i wobec Wielkości Przebaczenia Ojcowskiego jest ten małutki atom inteligencji którą się tak pyszni!

W mrocznych cichych Kościołach gdzie purpurowy płomyk lampki migocze przed Sanctissimum szepcą duchy przeczyste Chrystusowe słowa:

Kto z was jest bez grzechu?

Z. M.

Cenne marki

Marki lotnicze związane ze sławnymi lotami transatlantyckimi coraz bardziej zyskują na wartości, jak dowodzi tego licytacja, która odbyła się w Londynie. Razem osiągnięto 519 funtów (funt 43,50 zł.), przy czem najwyższe oszacowano markę kolonialną 60 ct. z nadrukiem „Pinedo Air Mail 1927“. Istnieją rzekomo tylko 42 egzemplarze tego znaczka, który sprzedany przed dwoma laty za 75 funtów dziś już uzyskał cenę 225 funtów.

wspaniałych uroczystości Wielkiego Tygodnia, bowiem większość zgłaszających się kandydatów, to prawie sami niewiedomi.

Wielki Czwartek w Watykanie

Od jednego z przedstawicieli duchowieństwa pomorskiego, otrzymaliśmy poniższe wspomnienia z roku 1926 z czasu jego pobytu w Rzymie.

Jedną z licznych przepięknych sal Pańskiego Pałacu Watykańskiego, Sala Konsystorjalna, w której odbywają się narady Ojca św. z Kardynałami i Biskupami w różnych ważnych sprawach Kościoła, została w Wielki Czwartek br. zamieniona na kaplicę.

Sala ta jest bogato i artystycznie ozdobiona złotem i rzeźbami i pięknymi malowidłami; ściany są obite purpurowym adamaszkiem. W miejsce Tronu Papieskiego stanął prowizoryczny ołtarz. Przed tym Ołtarzem Ojciec św. rokrocznie w Wielki Czwartek odprawia Mszę św. i rozdziela Komunię św. swoim przybożnym prałatom i szambelanom, którzy stanowią tak zwaną „Rodzinę Papieską“ (Famiglia Pontificia). — Ale Rodzina Ojca św. w szerszym znaczeniu — to wszyscy wierni całego świata, a już w szczególności sposób kapłani, — którym przypada dzielić w udziale trud i znoje w niełatwej pracy nad zbawieniem dusz nieśmiertelnych. To też każdy z kapłanów w Rzymie w czasie wielkanocnym przebywający pragnąłby dostąpić tego szczęścia i przyjąć w Wielki Czwartek w dniu „Wieczery Pańskiej“ Komunię św. z rąk Najwyższego na ziemi Pasterza, widzialnego Zastępcy Chrystusa Pana.

Szczęście tego dostępuje rokrocznie poza właściwymi przybożnymi prałatom papieskimi, niezbyt wielka rzesza księ

ży pozawatykańskich, uzyskująca specjalne na to bezpłatne bilety, jak po inne lata, tak i tego roku rozdano pomiędzy księży w Rzymie przebywających, bądź to miejscowych, bądź to zamiejscowych, niłą w porównaniu liczbę biletów, bo na kilka tysięcy kapłanów w Wiecznym Mieście przebywających, rozesłano tylko co 165 biletów na tą wyjątkową uroczystość; więc jak szczęśliwi byli ci, — którzy należeli do tej skromnej liczby wybranych! Między szczęśliwcami znalazło się także kilku kapłanów polskich z różnych stron naszej kochanej Ojczyzny: z Wołynia, z Małopolski, z Kresów Wschodnich, z Wielkopolski i nawet kilku widziano księży z Pomorza.

Około godziny 7.30 rano Wielkiego Czwartku zebrała się rzesza zaproszonych kapłanów, reprezentujących cały świat Katolicki, w jednej z obszernych sal watykańskich, oczekując otwarcia kaplicy. Niebawem służba papieska otwiera podwoje do kaplicy, kontroluje po raz wtóry bilety, i każdy wchodzi w ciżbę do sali kaplicznej i zajmuje przygotowane tam miejsce.

Punktualnie o 8 otwierają się boczne drzwi kaplicy, wszyscy wstają na dany znak; bo wchodzi właśnie Ojciec Święty. Postępuje przed Nim świta przybożna, złożona z biskupów i prałatów watykańskich a za nimi ukazuje się łagodna postać Papieża Piusa XI w białej sutannie, w rękawice (rodzaj komży), w purpurowej mococie białem obszytej interkiem (moceta, to rodzaj pelerynki, jak to no-

szą biskupi) i w czerwonej, złotem haftowanej stule. Oblicze Ojca Świętego pełne powagi i majestatu.

Nie widać przemęczenia u Ojca św. chociaż powszechnie wiadomo, zwłaszcza z roku jubileuszowego, że Papież obecny w pracy swej nie ustaje. Obok innych najrozmaitszych spraw, od wczesnego poranku do późnego wieczora przyjmuje audjencje Książąt Kościoła i pielgrzymów.

Przy wejściu do sali w kaplicę zamienioną podaje jeden z towarzyszących Papieżowi biskupów kropidło; Papież że gna się i kropi wodą święconą obecnych. Po krótkiej adoracji Najświętszego Sakramentu udaje się na przygotowany z boku klęcznik i odmawia przepisane przed Mszą św. modlitwy w otoczeniu swej świty; po skończeniu modłów idzie przed ołtarz, ubiera się w szaty liturgiczne i rozpoczyna Niekrwawą Ofiarę.

Do Mszy św. służą Ojcu Świętemu dwaj Biskupi. Głos Papieża donośny i dźwięczny; a chociaż mówi głosem przy ciszonym jednak dosłyszeć można na sali słowa ministrantury i modlitw mszalnych. Powaga i głębokie skupienie cechuje każdy ruch i każde słowo Ojca Wszystkich Wiernych. Co tam musi się dziać w ojcowskim Jego sercu, gdy składa Najświętszą Ofiarę?... Wszak On skupia w sobie wszelką władzę, jaka jest w Kościele naszym rzymsko-katolickim; a z nią wszelkie cierpienia, smutki radość i szczęście, które przeżywa Kościół są jego cierpieniem i smutkiem, radością i szczęściem. Jak on musi gorąco Bogu polecać cały Kościół, wszystkich wiernych, nad którym pieczę otrzymał od

Chrystusa Pana.

Zbliża się chwila Komunii świętej. Papież, przyjąwszy do serca swego Pana Jezusa chce zasilić Nim i serca wiernych. Odwraca się, odmawia przepisane modlitwy i, trzymając puszkę z Przenajświętszym Sakramentem, zbliża się do balustrady zasłanej białym obrusem. — Każdy z obecnych na sali prałatów i kapłanów przystępuje do Komunii św. w komży i w stule. Rozdawanie Komunii św. trwa około pół godziny. W tych błogich i jedynych może w życiu u wielu z obecnych chwilach, jakże żywo stanęła przed oczyma duszy chwila Ostatniej Wieczery Pańskiej, w której sam Chrystus Pan ustanowiwszy Najświętszy Sakrament, zasilał Nim dusze swych najbliższych i umiłowanych Apostołów. — Cała myśl całe serce po Komunii św. zatopione było w modlitwie, w błagalnej prośbie o wierność i miłość ku Stolicy Apostolskiej. A Polak nie mógł nie pamiętać w tej chwili o swoich i o swym Narodzie, to też prosił Boga, żeby Naród Polski dochował zawsze miłość i jedność z Opoką Piotrową — tę jedność, o którą tak gorąco błagał Chrystus Pan Ojca Niebieskiego, a żeby wszyscy jedno byli — a żeby więc i Naród polski stanowił jedną Bożą rodzinę, której Ojcem i Głową jest Papież; bo gdzie Papież, tam prawdziwy Kościół Chrystusowy; — a gdzie Kościół, tam szczęście, tam zbawienie wieczne.

Po mszy św. udzielił Papież Błogosławieństwa, poczem wszyscy uczestnicy tej rzadkiej uroczystości udali się do pobocznych sal Watykanu na śniadanie, wspaniałomyślnie przez Ojca św. uczestnikom ofiarowane. (—) Romanus.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Nabożeństwa polskie w Wielki Piątek.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku: O g. 2 gorzkie żale a następnie kazanie pasyjne.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 9 suma, o godz. 17 gorzkie żale i kazanie pasyjne.

Dyżury lekarzy w Wielki Piątek.

W Gdańsku: Dr. Neumann, Langermakt 11 tel. 21390 (akuszer); dr. Kamnitzer, Kassubischer Markt 11, tel. 21710; dr. Hamm, Hundegasse 31, tel. 25461; dr. Dreyling, Dominikswald 10, tel. 23598 (akuszer).

We Wrzeszczu: dr. Bieberówna, Hauptstr. 20, tel. 41285 (udziela pomocy położnicom); dr. Semrau, Brunshoferweg 14, tel. 41039.

W Nowymporcie: dr. Duetschke, Schleusenstr. 9b, tel. 35233 (akuszer).

W Oliwie: dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 45077.

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Ihre Hoheit befiehlt“.

Kino Capitol — „Die Arche Noa“.

Kino Rathauslichtspiele — „Mit dr. Byrd zum Seepol“.

Kino U. T. — dziś „Schuberts Frühlingsträume“.

Kino Odeon — dziś „Liebesreigen“ i „Quälende Schuld“.

Kino Passagetheater — dziś „Dr. Mabuse der Spieler“.

Kino Flamingo — „Anna Christie“ i „Der Schrecken der Postträger“.

Kino Gloria-Theater — dziś „Die heiligen drei Bräuer“ i „Achtung — Doppelgänger“.

Ruch towarzystw

— **Ważność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moiusko“.** Następną lekcję śpiewu odbędzie się dopiero w piątek po świętach, 10 kwietnia o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

— **Ważność czynni członkowie z Lutni gdańskiej.** Następną lekcję śpiewu odbędzie się dopiero w środę po Wielkanocy, dnia 8 kwietnia r. o godz. 20 w Domu Polskim. — Zarząd.

— **Zebrań kolejarzy Z. Z. P.** odbędzie się w Wielki Piątek, 3 kwietnia r. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim przy Wallgasse.

— **Miesięczne zebranie oddziału budowlanego Z. Z. P.** odbędzie się w środę, dnia 8-go kwietnia 1931 r. o godz. 18-tej w Domu Polskim, Wallgasse 15-16. Uprasza się druhow o punktualne przybycie. Zarząd.

Z miasta

— **Do naszych Szanownych Czytelników!** Z powodu urzędowego święta następnym numer „Gazety Gdańskiej“ ukaże się dopiero w sobotę.

— **Polski Urząd pocztowo-telegraficzny w Gdańsku podczas świąt.** Polski Urząd pocztowo-telegraficzny Gdańsk 1 przy placu Heveliusa 1-2 będzie czynny w Wielki Piątek dnia 3 bm. w oba święta Wielkiej Nocy dnia 5 i 6 kwietnia br. jak w niedziele. W pierwsze święto Wielkiej Nocy dnia 5 bm. odbędzie się jednorazowe doręczenie zwykłych przesyłek listowych w godzinach przedpołudniowych. — W Wielki Piątek i w pierwsze święto odbędzie się wydawanie paczek w czasie od godz. 8-13-ej.

— **Tajemnicze zabicie na ulicy Jopengasse.** W nocy na środę znalezione na ulicy Jopengasse bezprzytomnego kupca Maxa Sch., — mieszkającego przy ulicy Winterfeldweg. Sch. krwawił z rany postrzałowej. Pewien przyjaciel zawiadził Sch. do jego mieszkania, stąd przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono ranę postrzału poniżej serca. — Kto strzelił do 35 letniego kupca, nie stwierdzono jeszcze.

— **Wysokie wygrane!** Zorganizowana przez firmę Brooms International Sports Association Handla A. G. w Gdańsku Sopotie loteria „Ang. Derby 1931“ przyniesie według ogłoszonego planu loteryjnego ogółem — 18.750.000 guldenów do podziału. Przy kupnie 1/5 losu za 5 guldenów wygrać można w razie szczęścia 500.000 guldenów. Cały los za 25 guld. daje możność wygrania 2.500.000 guldenów. Miejsca sprzedaży losów oznaczone są afiszami. Ostateczny termin sprzedaży losów 21 maja; rozpoczęcie ciągnięcia 26 maja.

Gdańsko-polskie stosunki gospodarcze

Gdańsk w roli odbiorcy

Polsko-gdańskie stosunki handlowe od czasu zawarcia pokoju wersalskiego i połączenia Gdańska w unii celno-gospodarczej z Polską, doznały olbrzymiego wzrostu i ożywienia. Jaka rolę Gdańsk jako port odgrywa w handlu zamorskim i eksporcie polskim, dowodzą podane już często olbrzymie cyfry absolutne i procentowe. Gdańsk jest potrzebny Polsce, a Polska potrzebuje Gdańskowi. Polska zaopatruje Gdańsk w najróżniejsze towary i utrzymuje port gdański nie tylko przy życiu, ale zapewnia mu świetny rozwój. Żaden port po wojnie nie rozwinął się w tym tempie co port gdański. Na imporcie i eksporcie, na stałkach i ruchu towarowym i okrętowym polskim kupiectwo, przemysł i handel W. M. Gdańska zarabia olbrzymie sumy. Z cła i dochodów na wspólnej granicy gospodarczo-celnej wwożą do kas W. Miasta podstawowe dochody budżetowe.

Nie ulega jednak wątpliwości, że i

Gdańsk jest doskonałym klientem Polski, pośrednikiem kupieckim i finansuje wiele gospodarczych transakcyj polskich. W tych dniach doniosła prasa gdańska, że W. M. Gdańsk zakupuje z Polski za około 190 milionów zł. rocznie towarów. Instytucje finansowe w Gdańsku dla życia gospodarczego Polski odgrywają pierwszorzędą rolę. Instytucje te naturalnie czerpią z drugiej strony dużo pieniędzy z Polski, tak samo jak przemysł zamówienia a handel obroty. Polska potrzebuje Gdańsk, Gdańsk potrzebuje Polski. Nie może być inaczej i nie powinno być inaczej. Dlatego bowiem Gdańsk stał się Wolnym Miastem. Kto uważnie pod tym kątem widzenia konieczności i potrzeb gospodarczych obu stron obserwować będzie wzajemne ustosunkowanie się, dojdzie wnet do przekonania, że stosunki polsko-gdańskie powinny być zawsze jaknajlepsze, przyjazne i pokojowe.

Eksport polskich towarów do Gdańska

Co Gdańsk w Polsce kupuje?

Mimo niewielkiego obszaru geograficznego, bogate kupiectwo gdańskie jako klient Rzeczypospolitej odgrywa rolę poważniejszą niż się to na ogół w Polsce przypuszcza. Wolne Miasto w eksporcie polskim znajduje się na piątym miejscu. Następuje ono po Niemczech, Anglii, Austrii i Czechosłowacji, kupując n. prz. w roku ubiegłym towarów z Polski za 190 milj. zł. Już cyfra ta wykazuje, że Gdańsk jest pierwszorzędny odbiorcą Polski. Na pierwszym miejscu z natury rzeczy stanął zakup towarów żywnościowych i bydła z Polski. Polska według tych obliczeń gdańskich sprzedawała w roku ubiegłym żywności i bydła za 26 milionów guldenów, przyczem nie uwzględniono dowozu zwierzyny i drobiu, sprzedawanych przez obywateli polskich na targach gdańskich i bezpośrednio do restauracji, hotelów i domów prywatnych. Bardzo poważnym jest także dowóz polskiego zboża, maki, fabrykatów mącznych oraz paszy, których zakup w Polsce przez Gdańsk obliczany jest na sumę 12.800.000 guld. Do tej sumy nie wliczony jest import spirytusu dla celów technicznych z Polski, soli, ryb i innych towarów. Na 3 milj. szacowany jest dowóz na targi i jarmarki W. M. Gdańska z Polski. Opału, nafty i produktów naftowych oraz chemikalij kupuje Gdańsk z Pol-

ski za niewielej 13 milj. guldenów. Materjałów budowlanych odbiera Gdańsk za 4 i pół milj. guldenów, drzewa i towarów drzewnych za 2 milj. guldenów. Żelaza i towarów żelaznych za około 8,7 milj. guldenów. Wartość zakupywanej przez Gdańsk w Polsce porcelany, towarów szklanych i garncarskich, obliczana jest na 1 i pół milj. guldenów. Obuwia i kaloszy gumowych sprowadza Gdańsk we wysokości 3 milj. guldenów. Skóry za 500.000 guldenów. Papieru i produktów pokrewnych za 3,35 milj. guldenów.

Bardzo poważną rolę odgrywa sprzedaż polskich towarów włókienniczych w Gdańsku. Według obliczeń gdańskich 90% wszystkich towarów włókienniczych sprzedawanych na terenie W. M. Gdańska jest pochodzenia polskiego. Odnosi się to tak do surowców, jako i pół fabrykatów i fabrykatów pełnych. Razem Gdańsk zakupuje polskich towarów włókienniczych za około 30 milj. guldenów.

Należy stwierdzić, że chodzi tu o cyfry obliczone przez statystykę gdańską. Gdańsk kupuje bowiem wszystkie te towary tak tanio, że kalkuluje się to obecnie najlepiej i że w ten sposób jeszcze w trudnych naszych warunkach kupiectwo gdańskie może nieco zarobić.

— **Tragiczny zgon gdańszczanina w Argentynie.** W drugim transporcie emigrantów gdańskich udających się w wrześniu 1926 roku do Argentyny znajdował się także wówczas 20 letni robotnik Paweł Huebner. Po dłuższym poszukiwaniu znalazł nieszczęśliwie przy budowie mostu. Ponieważ pracować musiał bardzo ciężko, przeto uległ wkrótce osłabieniu, poczem leżał 10 dni w szpitalu, gdzie zakończył życie.

— **Zderzenie dwóch tramwajów.** We wtorek popołudniu około godziny 15,40 zderzyły się na Kohlenmarkt tramwaj linii nr. 5 z tramwajem linii nr. 1. Skutkiem zderzenia wyleciało kilka szyb z tramwaju linii nr. 1, jednakże z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Tramwaj linii nr. 5 został tylko lekko uszkodzony lecz wyskoczył z szyn, wobec czego nastąpiła przerwa w komunikacji tramwajowej linii nr. 3, 4 i 5 trwająca 35 minut.

— **Niepoprawny nożowiec przed sądem.** Przed sądem gdańskim stał malarz Jan Trybull z Gdańska, który już był 25 razy karany za rozmaite przestępstwa. Trybull dopuścił się znowu urazy ciała zapomocą noża i skazany został na półtora roku więzienia. Zasadzono go aresztowano natychmiast.

— **Nieszczęśliwe wypadki na ulicy.** W niedzielę popołudniu wpadł robotnik Franciszek Czech ze św. Wojciecha w pobliżu Hotelu Reichshof na jadący z Wrzeszcza samochód, skutkiem czego runął na ziemię i odniósł rany na lewej skroni.

Przechodząc przez jezdnię ulicy Stadtgraben poślizgnęła się 54-letnia Klara Kochańska z Oliwy i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania lewego podramienia.

— **Na nagrobek dla śp. ks. Miszewskiego** złożyła Bellinżanka Helena 1 guld. Prosimy serdecznie o dalszą ofiarność.

— **Dalsze składki na nagrobek śp. prezesa Gminy Polskiej ks. prof. Miszewskiego.** W dalszym ciągu złożyli: Bałtycki Bank Komisyjny 50 guld., pp. J. Godlewski 5 guld., Penska 3 g., Sławińska 3 g., Laniecki 1 g., Szulc 50 fen., Josłowski 1 g., Richera 1 g., Wierzka 50 fen., N. Ukrainieff 1 g., Kwada 1 g., Kamiński 50 fen., Spak 50 fen., Mrozińska 1 g., Krefit 1 g., razem 70 guld.; obywatele z Kleszczewa pp. Werner Zielke 3 guld., Jan Kiełbas 2,50 g., Franciszek Kwidziński 2 g., Jakób Wróblewski 1,50 g., Juljusz Wróblewski 50 fen., Franz Selka 1 g., Franz Garczyński 3 g., Johan Schwindrowski 50 fen., Robert Zielke 2 g., Jan Wróblewski 1 g., Leon Hildebrandt 1 g., Leon Ritzewski 1 g., Schilferowski Jan 1 g., Klaschowski Otto, Michał Konkel Robert Hinz, nieczytelny, L. Sacha, Leon Tibowski, Edward Konkel, Feliks Mucha, Jan Bialk, Socha Wiktor, Steike Paweł, Ernest Stellus, Józef Garczyński, Andreas Karnath, Leon Jeschke i Friedrich Schulz po 1 guld., Jan Konitzer, Jan Widdra i Paweł Kruczkowski po 2 guld. razem 42 guld., Tow. Św. Zyty Gdańsk od swych członków 30 guld.

Za powyższe ofiary składa Gmina Polska serdecznie „Bóg zapłać!“

— **Zderzenie samochodów na ulicy Langgarten.** W poniedziałek przed południem około godz. 10 zderzyły się na rogu ulic Langgarten i Trojgasse samochód towarowy z samochodem osobowym. Samochód towarowy został lekko uszkodzony, a znajdujący się na samochodzie balon został przytem uszkodzo-

Mecze piłki nożnej w Gdańsku

W Wielki Piątek, I święto i II święto wielkanocne odbędą się w Gdańsku trzy mecze piłki nożnej, rozegrane między słynnym i znanym już w Gdańsku Klubem Sportowym — „Blau — Weiss Berlin 1890“ z jednej strony, a trzema drużynami ligowymi gdańskimi, a mianowicie w Wielki Piątek Sportverein 1919 Neufahrwasser w pierwsze święto Sportverein Preussen, a w drugie święto Klubem Sportowym „Gedania“ z drugiej strony.

Mecze te budzą wielkie zainteresowanie wśród miłośników sportu, to też przypuszczać można, że frekwencja widzów będzie liczna. Początek wszystkich meczów o godz. 15. — Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Bankructwo ogólnej kasy chorych

powiatu Wielkie Żuławy

Nad majątkiem ogólnej kasy chorych w Wytychu otworzył sąd postępowanie upadłościowe. Wniosek o otwarcie postępowania upadłościowego złożył adwokat Hannemann z Nowego Dworu w imieniu pewnej firmy berlińskiej. Ogólna suma długów kasy chorych w Wytychu wynosi podobno 200.000 guld. Zawiadawcą pozostałości upadłościowej mianowana została tymczasowo kupiec i inżynier Hinz w Wytychu.

Liczba przyjezdnych w Gdańsku

W czasokresie od 15 do 21 marca r. zarejestrowano w Gdańsku ogółem 774 przyjezdnych a mianowicie 333 z Niemiec, 269 z Polski, 23 z Anglii, 11 z Czechosłowacji, 10 z Austrii, 9 z Holandji, 9 z Łotwy, 5 z Danji, 6 z Szwecji, 5 z Finlandji, 5 z Litwy, 3 z Estonji, 2 z Ameryki Północnej, 2 z Belgji, 2 z Francji, 2 z Grecji, 2 z Rumunii, 2 ze Szwajcarii, 2 z Włoch, po jednym z Hiszpanji, Japonji, Luksemburga, Portugalji i Rosji sowieckiej.

EKSPORT I IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 31 bm.

EKSPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim 955 wag. 21,092 ton węgla, 54 wag. zboża, 210 wag. drzewa i 105 wag. innych towarów.

W porcie gdynskim 453 wag. 9,060 ton węgla, 25 wag. zboża, 22 wag. cukru.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 20; w porcie gdynskim 5 statków.

IMPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim 71 wag. sztucznych nawozów i 46 wag. innych towarów

W porcie gdynskim 55 wag. złomu, 24 wag. sztucznych nawozów i 19 wag. in. towarów.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 1 kwietnia 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe.)

Pszenica 130 funt. 16; 128 funt 15,75; żyto 13—13,25; jęczmień browarowy 14,50—16,50; jęczmień pastewny 13,50—14,25, owies 14 — 14,50, otręby żytnie 11,50; otręby pszenne 11,75

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

ny, tak, że likier wypłynął. Samochód osobowy został tak poważnie uszkodzony, że musiano go odwiec.

— **Napad.** We wtorek wieczorem napadnięci zostali przez kilku osobników pomocnik biurowy Kurt Jankowski i sekretarz biurowy Paweł Noetzel. Jankowski uderzony został w twarz i otrzymał kilka pchnięć nożem w plecy; Noetzel zdołał zbiec przed napastnikami. — Jankowski zeznał po nałożeniu opatrunku, że on i Noetzel ścigani zostali przez 6 do 7 osobników. W ulicy Ziegengasse oddał Jankowski, ponieważ uważał się za zagrożonego, strzał z pistoletu alarmowego, poczem napastnicy rzucili się na niego. Napad jest o tyle zagadkowy, że Jankowski nie należy do żadnej partji. Przypuszcza on, że został ofiarą polityki.

— **Włamanie.** W nocy na środę dokonano włamania do willy przemysłowca K. w Dolinie Jaśkowej. Willa ta jest pierwszorzędnie urządzona a urządzenie jest bardzo kosztowne. Mimo, że właściciel willy mieszka tam tylko czasami to jednak willa jest zawsze gotowa do przyjęcia mieszkańców. Dozorca willy jest jakiś młody człowiek, który nie nie słyszał o dokonaniu włamania. Skradzione przedmioty stanowią poważną wartość. Szczegółnie skradziono dużo bielizny na pościel i inną

Stan rolnictwa pomorskiego w marcu

Zwyżka cen ziemiaków i zbóż. Konieczność ulg podatkowych

Przebieg pogody w marcu był dla rolnictwa bardzo niekorzystny. W powiatach północnych śnieg jeszcze nie stopniał. Oziminy były przez cały czas pod grubą pokrywą śnieżną i nie wiadomo jak wyglądają. W powiatach południowych oziminy, które z końcem lutego wyszły z pod śniegu w dobrym kolorze, w ciągu marca silnie ucierpiały, zbrunatniały i nie wiadomo jak ostatecznie wyjdą. W każdym razie trzeba się liczyć z koniecznością walowania nadwyręzonych ozimii, jak również poprawy stanu ozimii, nawozami sztucznymi, azotowymi.

Robót polnych nigdzie nie rozpoczęto (za wyjątkiem sporadycznych wypadków na zupełnie lekkich piaskach).

Ziemiaki, w tych gospodarstwach, w których starannie usunięto zepsute — w okresie jesiennym — przechowały się naogół dobrze.

Popyt na ziemiaki dzięki intensywnej akcji eksportowej Związku Eksporterów Ziemiaków w Toruniu, dość znaczny i ceny stosunkowo dość korzystne. Z powodu mrozów jednak wysyłka znacznie się opóźnia i należy się obawiać, że rolnicy nie będą mogli zbyć się ziemiaków sadzeniaków, gdyż kraje zachodnie, które zakupują te ziemiaki

spóźnionych transportów nie będą mogli odbierać.

Sytuacja na rynku kredytowym była nadal niepomyślna. Rolnictwo obciążone nadmiernie krótkoterminowym długiem, w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, nie mogło spłacać swych zobowiązań, skutkiem czego wiele weksli dopuszczono do protestu, inne zaś prolongowano. Ponieważ w obecnej koniunkturze nie ma widoków na spłacenie z bieżących dochodów jakiegokolwiek poważniejszego odsetka tych krótkoterminowych zobowiązań — rolnicy podkreślają coraz mocniej potrzebę przeprowadzenia jaknajszybszej konwersji ich.

Zaznaczona w poprzednim sprawozdaniu możliwość zwyżki cen zbóż w okresie sprawozdawczym istotnie miała miejsce. Stoi to w związku z wyczerpaniem się zapasów zboża w niektórych częściach kraju oraz intensywną akcją interwencyjną Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Poza to przeprowadzona ostatnio zwyżka cel przywozowych na zboże niepoślednią odegrała rolę. Jak wynika z poniżej umieszczonej porównawczej tabeli, zwyżkowały wszystkie zboża, za wyjątkiem jęczmienia browarowego:

Ceny na zboże według notowań Giełdy Zb. w Poznaniu w zł. za 100:

O k r e s y	Pszonica	Zyto	Jęczmień brow.	Jęczmień past.	Owies pastewny
Przeciętna miesięczna w lutym 1931	20,97	17,17	25,25	19,72	18,21
w marcu 1931	24,37	19,19	24,50	20,64	18,58
Przeciętn. tygodn.					
2/3 — 7/3					
9/3 — 14/3	25,79	20,58	24,50	21,00	18,88
16/3 — 21/3	25,00	31,21	24,50	21,33	20,13
23/3 — 28/3	24,42	21,29	24,50	21,50	20,71

Z powodu trudnej sytuacji popyt na nasiona kwalifikowane mały. Dużą trudność mają rolnicy przy zaopatrywaniu się w nasiona roślin motylkowych a w szczególności peluszkii lubinu, seradeli. Ceny tych nasion są bardzo wysokie i brak ich w handlu, gdyż z powodu wczesnoocennej suszy ziemiopłody te przeważnie przepadły.

Sytuacja na rynku bydła i trzody chlewnej, po silnym spadku cen w styczniu, w lutym i marcu uległa poprawie. Ceny zwyżkowały — zwłaszcza na świnie, cielęta i buhaje.

Pod koniec miesiąca dopiero, rynek wykazał słabszą tendencję i lekkie obniżenie cen, zwłaszcza cieląt, co tłumaczyć należy zwięk-

szoną podażą tychże, co jest zresztą objawem normalnym w tej porze roku. Zwyżka cen inwentarza żywego — o ileby się nadal utrzymała — ma dla rolników większe znaczenie od zwyżki cen zbóż, gdyż w wielu powiatach rolnicy nie rozporządzają już nadwyżkami zbóż, zwłaszcza żyta. Z powodu znacznego ożywienia na bekonowym rynku angielskim, ceny na trzodę bekonową również się podniosły. Owce zwyżkowały głównie z powodu wzmożonego eksportu na rynek francuski.

Ceny na bydło rzeźne według notowań giełdy mięsnej w Poznaniu za 100 kg. żywej wagi w zł.:

Okresy	Woly młode tuż, młode do 3 lat	Buhaje nie-tuż, d. od żyw starsze	Krowy tuż mięsiste	Jalowice tuż czyste mies.	Młodzież odżywiona	Cielęta do 3 brzo odżyw.	Owce dobrze odżywione	Świnie pełno- no mięs. od 80—100 kg.
Przeciętna mies. w lutym 1931	83	64,5	83,5	82,25	53	79,25	75	106,5
w marcu 1931 przeciętna tygodniowa								
2/3 — 7/3	90	71	86	82	53	81	88	113
9/3 — 14/3	92	73	88	84	58	75	88	110
16/3 — 21/3	93	75	91	90	62	105	—	110
23/3 — 28/3	88	70	86	88	60	95	111	106

Na rynku nabiałowym, w związku ze zniżkową tendencją na rynkach zagranicznych — sytuacja na rynku krajowym — mimo okresu przedświątecznego — stosunkowo spokojna. Ceny na masło utrzymane naogół na poziomie cen ubiegłego miesiąca.

Rynek jajczarski notuje znaczny spadek cen jaj. Przy coraz wzrastającej produkcji, wzmagają się i podaż, co przy niedostatecznym popycie działa deprymująco na rynek. Należy się spodziewać większego ożywienia w handlu jajami w okresie przedświątecznym, co powinno na pewien czas przeciwdziałać tendencji zniżkowej, jaka obecnie panuje.

Położenie rolnictwa w okresie sprawozdawczym nie wykazuje żadnej zmiany na lepsze.

Rolnicy nie mogą sprostać najpilniejszym terminom płatności, wstrzymują się z nakładem na podtrzymanie dotychczasowej intensywności swoich gospodarstw, co znajduje swój wyraz w stosowaniu ograniczonych ilości nawozów sztucznych, w niezakupowaniu

Straszna katastrofa samochodowa w Więcborku

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

W Więcborku wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa w wyniku której jedna osoba znalazła śmierć, dwie

zaś pozostałe ciężkie obrażenia cieleśne. Samochód osobowy PM 5204 kierowana przez właściciela p. Maksymiljana Otulińskiego z Tucholi, zakręcając w zbyt szybkim tempie na skrzyżowaniu dróg przy ul. Marszałka Piłsudskiego — wywrócił się ulegając rozbiciu.

W wyniku wypadku kierowca samochodu p. Otuliński odniósł poważne kontuzje, zaś znajdujący się w samochodzie pasażerowie — mechanik Klemens Cichoń i Bronisław Gulowski odnieśli b. poważne obrażenia.

Cichoń wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu w Więcborku.

Zaznaczyć należy, że kierowca M. Otuliński nie posiadał prawa jazdy. — Dalsze dochodzenia przeprowadza posterunek w Więcborku.

„Rozjem Boży“ w Pradze

W dn. 1 kwietnia b. r. wyjeżdża do Pragi Czeskiej naczelny dyrektor Polskiego Czerwonego Krzyża, dr. Bohdan Zakliński, który z ramienia P. C. K. weźmie udział w uroczystościach „Rozjemu Bożemu“, organizowanych przez czeskosłowacki Czerwony Krzyż w dniach 2 i 3 kwietnia b. r. na terenie całej Czechosłowacji.

Oprócz przedstawicieli rządu, ciał ustawodawczych i organizacji społecznych Czechosłowacji, w uroczystościach „Rozjemu Bożemu“ wezmą udział przybyli specjalnie w tym celu z zagranicy wybitni działacze Czerwonego Krzyża: p. Maks Huber, prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonych Krzyży, oraz p. M. Drouart, dyrektor generalny belgijskiego Czerwonego Krzyża.

W katastrofie kolejowej w Wierzbniku

2 osoby ciężko ranne, 6 pasażerów lżej

W poniedziałek o godz. 6.42 rano na stacji Wierzbnik na linii Skarżysko—Sandomierz wydarzyła się katastrofa kolejowa, która miała przebieg następujący: Na stacji manewrował pociąg towarowy Nr 674, który przygotowywano do podróży. Gdy pociąg znajdował się na głównym torze, w obręb stacji wjechał pociąg osobowy Nr 17, skierowany na ten sam tor, na którym stały wagony towarowe. Maszynista, widząc grożące niebezpieczeństwo dał kontrparę, niestety, było jednak za późno, nastąpiło

zderzenie. W jednej chwili na torach spięrzyły się zdruzgotane wagony 4 towarowe oraz jeden osobowy i wagon bagażowy pociągu osobowego. Ze zgruchotanego wagonu osobowego 3 klasy rozległy się jęki rannych. Służba stacyjna i ocaleni podróżni pospieszili rannym z ratunkiem, wydobywając ich ze stosu poiętego żelaza i połamane drzewa. Jak się okazało, 2 podróżnych zostało ciężko rannych, a 6 innych pasażerów doznało lżejszych obrażeń. Rannych po opatunku umieszczono w szpitalu.

Grzeszna miłość zaprowadziła młoda wieśniaczkę za kraty więzienne

Niezwykły wypadek, gdy głęboka nienawiść do policji resztki zupy, zrodziła przestępstwo, rozpoznawał wczoraj Nad Najwyższy do którego ze skargą kasacyjną odwołała się młoda wieśniaczka ze wsi Pasocin pod Lublinem Józefa Stańczykowa.

30-letnia ta kobieta starała się za wszelką cenę zepchnąć swego męża na tawę oskarżonych i oskarżyła go o zamach trucicielski.

Stańczykowa pozbyć się chciała męża, miała bowiem romans z młodzieńcym parobkiem. I oto pewnego razu tuż po obiedzie poczuła się źle, ięła rozpaczać i lamentować, pozostała jednak przy życiu... i natychmiast zaniósła

do policji resztki zupy.

Ten dowód obrócił się jednak przeciw niej. W रुपe analiza ustaliła istotnie ogromną ilość trucizny na szczury, lecz gdy Stańczykowa utrzymywała, iż wypila cztery łyżki tej zupy laboratorjum zadało jej kłam ustalając bowiem, iż najmniejsza ilość zatrutej zupy spowodowałaby musiła śmierć.

A więc cała historia była tylko zmyśleniem, które właśnie Stańczykową zaprowadziło na tawę podsądnych za fałszywe oskarżenie jej męża o tak ciężkie przestępstwo.

Sąd skazał ją na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kto wygrał?

W dalszym ciągnięciu loterii państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I ciągnięcie:

- 10.000 zł. nr. 41950.
- 5.000 zł.: 22683 165309.
- 3.000 zł. 142496.
- 2.000 zł. 13331 50812 139678.
- 1.000 zł.: 4282 72249 74873 77587 109804
- 151861 166579 183720 191934.
- 500 zł. n-ry.: 716 6177 10926 11279 13924 20791 21471 26621 32711 38087 38488 40760 42562 74936 61230 63674 66479 67405 71013 72255 74196 75064 76053 77475 79144 81205 82879 85770 87928 92966 95932 97845 100754 100939 103409 106687 107849 108679 112220 113341 117462 117925 123844 124215 128546 130523 130840 134385 135092 135051 136955

- 139325 139980 140298 142162 144699 145451
- 146504 150307 153947 154489 158144 160037
- 165300 167192 171945 176292 176562 177316
- 188302 188946 189034 195111.

W kolekturze Pawła Billarta w Toruniu wygrały w XVIII, dniu Nr. Nr. 9677, 11672, 17249, (500 zł) 26824, (2000) 37696, 98727, 100738, 123362, 123365, 124210, 142027.

Losy I kl. 23 L. P. — tuż można także nabyć 1/2 = 10 zł, 1/3 = 20 zł, 1/4 = 40 zł. Również wypłacam tuż teraz 40 zł 1/2 losu I kl. 23 Loterii Państw. za wygraną stawkę każdej ewiarłki losu 5 kl. 22. L. P. mej kolektury. (7413

II-gie ciągnięcie.
3.000 zł.: 7966 46848 130257.
2.000 zł.: 32036 37427 141515 146122 150055 163513 165025 199284.
1.000 zł.: 2443 9212 10519 24548 29911 35695 50184 75588 77954 89168 94987 96108 107236 120136 125527 140719 146860 160357 182340 207295 208160.
500 zł.: 5342 9895 12947 16884 16958 21189 22418 25196 26421 32277 32417 36674 38250 41365 42362 48836 51466 51749 56814 56878 57303 57442 59563 59608 68781 72000 74296 75555 80378 80939 81198 83652 84881 89680 92170 100673 100815 105744 109683 111129 114444 117705 120198 121048 125395 127755 127906 127992 129763 131981 133404 136418 141186 143987 146281 149263 149566 153381 153420 154319 155158 157103 159509 161373 161404 169347 170517 171273 173744 179149 182824 198077 198112 198201 199066.

Wszystkie wygrane wypłacane są w całości w siedzibie kolektury w Toruniu, ul. Piłsudskiego 10. Wypłaty w całości w siedzibie kolektury w Toruniu, ul. Piłsudskiego 10. Wypłaty w całości w siedzibie kolektury w Toruniu, ul. Piłsudskiego 10.

Mniejsze wygrane

oraz 500 zł. nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przebrać bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej „USMIECH FORTUNY“ Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawk na nowe szczęśliwe losy. 6997

Losy ludzi urodzonych w kwietniu

Uranus jest złą planetą

Jedno z pism drukuje „pewne“ i „bezwąrnkowo dokładne“ wróżby dla ludzi urodzonych w kwietniu i przewiduje jakie będą ich losy w roku bieżącym.

Otóż źle się zapowiada! Uranus, — zła planeta — może przez swój złowieszczy wpływ wtrącić ich w niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że zawładną na nich i Saturn — potęgując jeszcze groźniejsze wpływy swego planetarnego kolegi. Różne troski i przykrości grożą nieszczęśliwym „kwietniowcom“, choroby i wszelkie inne „nieprzyjemności“.

We wrześniu i październiku weźmie ich Jupiter w obronę i da im chwilę odpoczynku po całorocznym sfatygowaniu kosmicznymi wpływami. W listopadzie jednak znów rozszaleje burza planetarna nad ich głowami i biada nieszczęśliwcom! Defetystyczny „prorok“ zapowiada jednakowoż, że ostrożność i uwaga, spokój i siła woli mogą w dużym stopniu sparanalizować zgubne wpływy gwiazd!

Kto wierzy kosmicznym wróżbom, niech drży i ma się na baczności!

KRONIKA

BYDGOSZCZ

piątek
3
kwietniaKalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Franciszka
Piątek Ryszarda

— Dyżury aptek. Do niedzieli 5. 4. b. r. wyłącznie: Apteka Centralna, Gdańska 19, tel. nr. 994; Apteka pod „Lwem“, Okole, Grunwaldzka 144, tel. 191.

Teatr Miejski.

Teatr Miejski w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę — nieczynny.

Repertuar kin.

KRYSTAL. Jutro po raz ostatni dźwiękowiec osnuty na tle sensacyjnej powieści p. t. „Niebieski motyl“ z genialnym Janingsem w roli profesora. Obraz ten, wykończony technicznie pod każdym względem, oraz gra artystów tworzą całość bardzo piękną, wzruszającą widza, szczególnie gra Janingesa trzyma widza w napięciu. Nadprogram: mecz w Krynicy i groteska dźwiękowa.

MARYSIENKA. Ostatnie dwa dni przed świętami podwójny program, w którym pierwszy p. t. „żono słuchaj męża“ rozśmiesza publiczność a drugi p. t. „Ostatni pocałunek“ należy do rzędu poważnych o podłożu awanturizmem filmów, w którym akcja potęguje uwagę widza, a od twórcy roli głównej, John Gilbert, znakomity amant bohatera, zachwyca swą grą. Treść osnuta na tle stosunków prohibicyjnych. Bardzo ciekawe sceny z życia nowoczesnych piratów morskich.

NOWOSCI wyświetla melodramat dźwiękowo-śpiewny p. t. „Księżniczka sceny“, oryginalne ujęcie życia aktorów. Stroje zachwycające. W rolach głównych świetny Duncan i Gray. Program dopełnia wysmienita komedia.

OKO wyświetla najpiękniejszy film polski p. t. „Szlakiem hańby“ według powieści A. Marcyńskiego p. t. „W szponach handlarzy kobiet“ w roli gł. Marja Malicka, Zofia Batecka, Bogusław Samborski i Władysław Walter. Na scenie rewja w 10 obrazach p. t. „Chcesz się bawić wstęp na chwilę“. Na czoło rowy wybijają się artyści: pp. Janikowski, Orda, Teodorówna i duet tancerzy.

APOLLO wyświetla dziś wielki film francuski p. t. „Stargane struny“ z najgenialniejszą tragiczną świątą Francuską Bertini w roli głównej. Arcydzieło to, które porusza problemat obchodzący bardzo żywo kobiety współczesne, gra artystów wspaniała, dekoracje monumentalne.

Z mas'a

Koncerty: We czwartek, dnia 2 bm., t. j. w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Strzelniczej wielki koncert religijny urządzony staraniem Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego pod dyktando p. Winterfelda. Na program koncertu złoży się oratorium Mendelssohna „Eliasz“. Udział w koncercie biorą soliści pp. Chorobowska (sopran), Rehbeinówna (alt), Czajkowski (tenor), oraz Zoellner (bas opery gdańskiej), jak i orkiestra i chór Konserwatorium.

— Polskie Tow. Krajoznawcze „Touring-Klub“ Oddz. w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9-tej do 19-tej.

— Ostrzeżenie. W dniach 2 i 3 kwietnia b. r. przeprowadzać będzie 63 pułk piechoty wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty wlkp. w Jachcicach. — Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Baczność Marynarze!** Dziś w czwartek, dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 19-tej w lokalu p. Mollera przy Placu Piastowskim odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków i marynarzy niezorganizowanych, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Sympatycy mile widziani.

— Zarząd Zw. b. Zawodowych Wojskowych R. P. Kolo Bydgoszcz uprzejmie zawiadamia wszystkich amatorów i miłośników strzelania z wiatrówek, że kończy z dniem 7 kwietnia 1931 r. strzelanie z wiatrówek o nagrody w lokalu p. Cymmera — Restauracja pod „Lwem“, ulica Marszałka Focha 4. — Zatem krótki czas jeszcze do zdobycia nagrody. Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 18-tej do 23-ciej, w niedzielę i święta od godz. 15-tej w wyżej podanym lokalu.

— **Zw. Inwalidów Cywilnych** zwołuje swe miesięczne zebranie na dziś, t. j. 2. 4. o godz. 18-tej w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

— **Zw. b. Uczestników Powstań Nar.** Grupa Wlkp. z roku 1918/19 w Bydgoszczy. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 19-tej w Strzelnicy. Członkowie, którzy lotychezas nie oddali deklaracji na Krynicy Nie-

Zacietrzewienie partyjne pada na mózgi

Pracownicy Elektryczni i Tramwajów Miejskich dzięki inicjatywie decernenta p. inż. Regamey'a, zorganizowali się w B. B. W. R. w Kole Pracowników Użyteczności Publicznej.

Ponieważ B. B. W. R. główny nacisk kładzie na sprawy gospodarczo - społeczne, przeto i to Koło w własnym zakresie poczęło organizować kasę pośmiertną, fundusz zapomogowy i wszelkie instytucje tak zaniedbane przez związki zawodowe, a tak ważne w społeczeństwie.

Ostatnio celem zaznajomienia członków Koła ze skutkami przyszłej wojny technicznej, a w szczególności gazowej, zaproszono kilka dni temu instruktora gazowego p. por. Pałaszewskiego, celem wygłoszenia wykładu.

Wszystkie te zapoczątkowane prace oraz wykłady, to prace nawskroś zbożne, którym tylko należałoby przyklasnąć.

Ale są tacy, którzy inaczej o tem myślą i to nietylko jednostki. Ba, na Radzie Miejskiej wystąpiono przeciwko p. Regamey'owi nie ze względu na jego pracę zawodową, ale ze względu

na pracę społeczną. Tak są niestety tacy ludzie.

Zebrań z referatem p. por. Pałaszewskiego odbywało się przy ul. Mostowej. W tym czasie spieszących na wykład zatrzymywali na moście za teatrem dwaj znani „działacze“ na tutejszym gruncie i odradzali uczestnictwa w wykładzie. Może nawet zapisywali ich nazwiska.

Dziwny doprawdy sposób pojmowania przez opozycję pracy społecznej.

Gdyby chodziło o zebranie polityczne, postępek pp. S. i L. można by jeszcze wytłumaczyć zacietrzewieniem partyjnym, ale przecież wykład o obronie przeciwgazowej jest kwestją obchodzącą bez wyjątku wszystkich, niezależnie od ich zapatrywań politycznych.

Takie metody były dobre dawniej; dziś mił się nie boi szpiegowania i z pogardą myśli o tych, którzy się imają starych sposobów. Pracownicy Elektryczni i Tramwajów Miejskich wiedzą, że robią piękną pracę, pracę państwową.

Nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej

Polskie Linje Lotnicze „LOT“ wprowadzają z dniem 1 kwietnia nowy rozkład lotów, w myśl którego samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel na liniach następujących: Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa — Bydgoszcz, Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków (bezpośrednio), Warszawa — Katowice (Kraków) — Wiedeń. Trzy razy w tygodniu na liniach: Lwów — Czerniowce (Jassy) — Galati — Bukareszt, Katowice — Kraków, Katowice — Brno — Wiedeń. Jedną z ważnych zalet nowego rozkładu jest inowacja, polegająca na uruchomieniu bezpośredniej linii Warszawa — Kraków, przy równoczesnym utrzymaniu codziennego połączenia na linii Warszawa — Katowice.

Nowy rozkład lotów zezwala podróżnym, przylatującym do Warszawy z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic i Poznania, w tym samym dniu odbyć dalszą podróż samolotem z Warszawy do Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Krakowa, Poznania, Brna i Wiednia, pasażerowie zaś, przylatujący do Warszawy z Katowic, Krakowa, Lwowa i Bukaresztu, mogą lecieć dalej do Bydgoszczy, Gdańska, Katowic i Poznania. Dalszą zaletą nowego rozkładu jest odlot samolotu z Gdańska o godzinie 8:30 rano. Ta godzina odlotu ustalona została celem umożliwienia korzystania z komunikacji lotniczej mieszkańcom Gdyni oraz polskiego wybrzeża morskiego (pociąg, odjeżdżający z Gdyni o godz. 6:52, przybywa do Gdańska o godz. 7:21, skąd o godzinie 7:25 odwozi pasażerów samolotowych autobus P. L. P. „LOT“ do portu lotniczego we Wrzeszczu) i przybycia do Warszawy już około godziny 10 rano. W kierunku powrotnym, t. j. z Warszawy do Gdańska, samoloty odlatywać będą o g. 15:40, co znów

będzie bardzo wygodne zarówno dla mieszkańców Gdyni, gdyż po załatwieniu interesów w Warszawie będą mogli w tym samym dniu powrócić do domu, jakimienniej dla Warszawian, którzy po ukończeniu pracy będą mogli na work-end'y odbywać wycieczki nad morze. — Nowy rozkład lotów umożliwia wreszcie mieszkańcom Bydgoszczy, Katowic i Poznania przybywać rano do Warszawy i tego samego dnia po załatwieniu interesów około godz. 16 powracać do domu.

W myśl nowego rozkładu lotów normalny czas podróży samolotem wynosić będzie: z Warszawy do: Bydgoszczy 1 godz. 50 min., Gdańska 2 g. 20 m., Katowic 2 g., Krakowa 1 g. 50 m., Lwowa 2 g. 30 m., Poznania 2 g. 10 m.

Z Krakowa do Wiednia 2 godz. 50 min., ze Lwowa do Bukaresztu 6 g. 20 m., z Katowic do Brna 1 g. 45 m., z Brna do Wiednia 1 g.

Równocześnie z nowym rozkładem lotów wchodzi w życie nowa taryfa osobowa, która w porównaniu z taryfą z lata ubiegłego roku została znacznie obniżona. Podczas bowiem, gdy w sezonie letnim 1930 r. cena przelotu wynosiła mniej więcej tyle co cena biletu kolejowego I klasy, to obecnie ceny — przy uwzględnieniu 20 proc. zniżki, z jakiej korzystają członkowie LOPP (członkiem LOPP może być każdy obywatel polski) nie przewyższają niemal cen biletów kolejowych II klasy, a w wielu wypadkach są od nich nawet niższe. Ponadto nadmienić się godzi, że pasażerowie samolotowi w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Brnie, Wiedniu i Bukareszcie korzystają z bezpłatnego dowozu samochodami z centrów miast do portów lotniczych i zpowrotem, co również obniża ogólnie koszty podróży.

Kronika wypadków

— **Pożar przy ul. Kościelnej.** Niedługo wybuchł z niewiadomych przyczyn ogień w piwnicy p. Stobieckiego przy ul. Kościelnej 1. Jednakowoż dzięki naszej dzielnej straży pożarnej został w zarodku stłumiony. Straty są nieznaczące.

— **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Samochód PZ 48115 kierowany przez szofera Buzale, zam. w Wojcinie, pow. Strzelno, najechał przy ul. Mostowej na tramwaj Okole-Dworzec. Samochód został znacznie uszkodzony. Wypadku na szczęście w ludziach nie było.

— **Kradzież roweru.** Tyle razy już pisaliśmy i zwracaliśmy uwagę właścicielom rowerów, aby nie zostawiali na ulicy bez dozoru swoich wehikułów Pan Bądziakowski Fr. mając widocznie zaufanie do przechodniów, pozostawił swój rower na ul. Sienkiewicza, który jakiś amator pięknej jazdy rowerowej sprzątnął mu z przed nosa.

— **Odebrano skradziony drób.** W Komisariacie 6 przy ul. Toruńskiej znajduje się do rozpoznania i odebrania 13 kur, 1 kogut różnego opierzenia. Drób ten został odebrany pewnym osobnikom i pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić w godzinach urzędowych.

Na białym czerwoboku

— **Kino Nowości — „Księżniczka sceny“.** Frasznka, wytwórni Metro Goldwyn Meyer wyzniosła „od niechciana“. Trochę ruchu, śmiechów, beztroski i wesela, podlana sosem sentymenciku — c'est tout. Sensu mało i kto wie,

Zdolnego akwizytora

na prowizję poszukują nasze wydawnictwa. Złotostonia w Adm. „Dnia Bydgoskiego“
Bydgoszcz, Mostowa 6 7383

Prima Aprilis

Od stuleci już utarł się zwyczaj mamienia ludzi na dzień 1 kwietnia t. zw. prima aprilis żartami i kawałami weselami zwyczaj przekomarzenia się, budzenia wiary w zrealizowanie się niezachalanych wprost nadziei, by po kilku godzinach błogiej utudy pozostawić „nabrane“ naiwnisza na pastwie przykrego rozczarowania i wywołanego tem złego humoru. Także to już w ludziskach pokutuje złośliwość i nie ma się na nią rady. Prima aprilis jest dniem złośliwości. Daje im glej bezkarnego pastwienia się nad bliźnimi, zaco w każdym innym dniu roku bożego srodze by odpokutowali.

I „Dzień Bydgoski“ uraczył we wczorajszym numerze czytelników swoich gwoli wesołości kilkoma pociesznymi historiami, które mimo wszelkich pozorów prawdopodobieństwa okazały się albo przedwczesnymi albo też trudnymi do urzeczywistnienia. Wieś senegalska redaktora paryckiego Fontenay'a istotnie zjeżdża do Polski, jednak termin pokazów folklorystyki murzyńskiej dotychczas nie został ustalony. Samochód Paramountu, który obecnie wleczy się gdzieś po Polsce, zapomniał zawitać do naszego grodu, co mu zresztą wybaczone zostanie, bowiem nie wiedział, że tak tęsknie oczekiwali go bydgoeozczanie. Świetne śniady na przystankach tramwajowych wiele urzeczywistniłyby pięknej naszej Bydgoszczy, to też pisząc o tem w żarcie aprilisowym, podawaliśmy niejako naszym władcom miejskim myśl ze wszelkich miar godną uwagi. Co do amerykańskiej reklamy chińskiej herbaty, to mocno przepraszamy tych z naszych czytelników, którzy się zawiedli. Jest to doprawdy przykrą rzeczą drażnić nielitościwie podniebienia. P. drażnionych jednak możemy uspokoić zapewnieniem, iż w krótkim czasie kawał nasz wczorajszy zmaterjalizuje się w najprawdziwszą prawdę. Zaznaczymy tylko, iż znana firma Julius Meinel, która na ul. Gdańskiej otwiera też w ciągu kwietnia swoją filję, nosi się z podobnym zamiarem reklamowania jakości swych wyrobów tej- i colfeinowych.

Grunt — by było wesoło.

Na bydgoskim rynku

Na placu targowym ruch przedświąteczny.

Barwy kwiatów w wielkiej ilości dostarczonych przez ogrodników współzawodniczą ze świeżą zielenią jarzyn — nowalij.

Ale całe to bogactwo wygląda uroczo i pojętnie tylko z daleka.

Jakże tu cieszyć się z pojawienia smakowitych warzyw wiosennych, jeżeli główka sałaty kosztuje 60, a pęczek rzodkiewek 50 groszy?

Żadne tabliczki z liczbami nie szpecą barwnych bukietów młodych jarzyn. Transakcje między przekupkami a gospodyniami odbywają się całą swobodą zależnie od humoru i fantazji posiadaczek wiosennych darów.

Jakże tu zastosować się do przepisów angielskiego higienisty sir Edwarda Cappera uchodzącego za jedną z największych powag w świecie lekarskim, który twierdzi, że jado musi być ściśle dostosowane do por roku, a więc sałatka rzodkiewka kompoty, trochę chleba i zabiaku — oto potrawy najodpowiedniejsze na wiosnę.

I kupuj tu warzywa na wagę złota! S. R.

Administacja
Dnia Bydgoskiego
poszukuje

sprzedawców gazet

młodszych chłopców po ukończonej szkole
Zgłoszenia do Adm. Dnia Bydgoskiego
7384 Bydgoszcz, Mostowa 6.

czy to właśnie nie jest specyficznym urokiem obrazu. Z aktorów na pierwszy plan wysuwają się ostry Duncan dwa filutki, wesołe i miłe stworzo. Wła awanturujące się do spólu z sympatycznym Lawrence Grayem uroczo i wdzięcznie. (g)

Chelmża

— Kino Metropol. Jak nam donoszą nastąpi otwarcie nowego kina w 1 święto, w niedzielę 5 kwietnia br. Dyrekcja nowego kina zapowiada otwarcie filmem dźwiękowym, co stanowi dla naszego miasta nowość. Nowe kino pod nazwą „Metropol“ mieści się w dawnym kinie „Nowości“ przy Rynku Bedaarskim.

— Dla naszych bezrobotnych. Na rzecz bezrobotnych złożyli: Zbiórka domowa 111,10 zł, p. Kujawa 20 zł, Kudlicki 23 płaszcze damskie, 9 ubrań dla chłopców, Haedeke 3 zł, ks. prof. Baniecki 5 zł, T. Lindemann 20 zł, Hohendorf 10 zł, B. Wiśniewski 5 zł, Dr. Hrehorowicz 500 zł, Rymer 20 zł, E. Kowalski 50 zł, Zw. Prac. Kol. Drog. 33,30 zł, urzędnicy cukrowni 84 zł, dr. Buczkowski 5 zł, dr. Bogacz zbiórka z okazji imienin Marszałka 83 zł, Kerlals 5 zł, Rydzlewski 5 zł, Sinozadzki 3 zł, grono profesorów gimn. 36,50 zł, Cech piekarski 60 zł. Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

— Walne zebranie Tow. Wioślarzy. Dnia 12 kwietnia br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w Hotelu Pomorskim roczne zebranie Tow. Wioślarzy.

— Z działalności Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W obecnym okresie panującej biedy pomiędzy bezrobotnymi rozwija się zbawczą działalność Tow. Pań Miłosierdzia. Zaznaczyć wypada życzliwość Magistratu, hojność Zarządu Cukrowni, dobroczynność pp. Szczanieckich z Nawry i p. Kalkstein z Pluskowca, oraz szlachetny czyn p. Pietraszka, jak i ofiarność obywatelstwa miejscowego i wiejskiego.

W ub. roku wspierano stale 189 ubogich i przejściowo 20 bezrobotnych. Ogółem wydano: chlebow 2435, bułek 730, węgla 525 ctr., mleka 1519 l., cukru 20 f., kaszki 18 f., maki 23 f., kawy 8 f., słoniny 2 f. Wydano obiadów stałych dla 11 ubogich, przejściowo 389 i 11 kolacyj. Na Wielkanoc obdarzono 176 ubogich w żywność. W dniu Patrona Tow. urządzono wspólną kawę dla wszystkich biednych. Do I komunji św. ubrano 25 chłopców i 17 dziewcząt. Gwiazdka obdarzono 180 ubogich. Obecny stan kasy Tow. wynosi 602,88 zł. Miłosierdzie czynić to najlepszy środek wychowawczy. Utwórzmy więc w mieście naszem z młodych dziewcząt armję miłosierdzia, któreby stanęły do pomocy paniom czynnym.

— Przedstawienie amatorskie. W dniu 6 kwietnia 2 święto urządził Tow. Powst. i Wojaków w sali Willa Nowa wiecz. o godz. 7.30 przedstawienie amatorskie pt. „Kominiarz i młynarz“. O godz. 3.30 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczny udział proszą komitet.

Sepolno

— Złe na tem wyszedł. Rownik Kowalik z M. Cerkwicy zgubił szal wartości 30 zł. zaś Cieslak z Trzcian znalazł i po kilku dniach sprzedał nieznajomemu za 3 zł. Obecnie, gdy Kowalik dowiedział się, Cieslak nie mógł mu zwrócić szalu, gdyż nie znał tego, co kupił i zapłacił Kowalikowi 25 zł. byleby go nie oskarżył o przywłaszczenie. Jest nauczką — znalezione rzeczy oddaje się policji.

— Na jarmarku w Więcborku. Podczas ostatniego jarmarku przyszło do sprzeczki między jednym z tutejszych obywateli i jakimś zamiejscowym gościem. Od słowa do czynów, koniec końcem, odniósł Więcborzanin guzy i krwawe rany.

— Z życia P. W. w Kamieniu. Przystosowanie Wojskowe na miasto Kamień odbyło w dniu 29 ub. m. w sali parafjalnej zebranie poczem z placówką P. W. Płocicz wymaszerowano na ćwiczenia do lasu miejskiego. W dniu 30 ub. m. odbył się przegląd broni poszczególnych placówek P. W.

— Zebranie P.W. w Sośnie. Dnia 29 ub. m. odbyło się o godz. 18 w Sośnie w szkole powszechnej zebranie nadzwyczajne miejscowego P. W. pod przewodnictwem prezesa Jacha z Dębin przy udziale 20 członków. Na zebraniu omawiano program obchodu dnia 3 maja.

G D Y N I A

Kronika

— Dyżury aptek. Do niedzieli, dn. 5 kwietnia b. r. włącznie: Apteka Centralna, Gdańska 19, tel 994; Apteka „Pod Lwem“ — Okole, Grunwaldzka 144, tel. 191.

Kina.

Morskie Oko: „Wiatr od morza“.
Czarodziejka: „Wieczny płomień“.

— Podziękowanie. Polskim Zakładom „Siemens“ i Panu Stanisławowi Leszczyńskiemu składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie za podarowanie pięknego radia dla Ogniska Robotniczego im. Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Za Zarząd Towarzystwa Ogniska — Prezes inż. dypł. Maksymilian Zuske.

— Komunikat Związku Lokatorów. Biuro Związku rozpoczęło swoją działalność, tymczasowo aż do czasu wynajęcia własnego lokalu — mieści się przy ul. Starowiejskiej, d. Dudka (obok hotelu Centralnego), wejście pod bramę

na lewo I piętro, w lokalu adwokata p. Mosiewicza.

Biuro czynne codziennie, oprócz sobót i świąt, od godz. 3 do 7 (15—19). Telefon: 11-26.

Bezpłatne porady prawne: Biuro udziela bezpłatnych porad prawnych członkom Związku, którzy wpłacili wpisowe i składki członkowskie, conajmniej za 6 miesięcy — razem 4 złote. Wpisowe wynosi 1 złoty, składki po 50 groszy miesięcznie. Statut Związku zostaje ogłoszony do zarejestrowania i będzie po wydrukowaniu rozszlany członkom.

Nowych członków przyjmuje Biuro Związku w godzinach wyżej wskazanych, oraz dzielnicowi delegaci Zarządu w 14 dzielnicach, na które miasto zostało podzielone, przyjmują wpisowe i składki, poczem wydają legitymacje członkowskie. — Wykaz delegatów dzielnicowych Zarządu zostanie wkrótce ogłoszony. Członkowie Związku, którzy już uiszcili wpisowe i składki, mogą otrzymać swoje legitymacje w Biurze Związku.

Z obrad Rady Miejskiej

W ub. wtorek w sali posiedzeń Magistratu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Gdyni. Przewodniczył p. Nowacki.

W pierwszym punkcie Rada jednomyślnie zatwierdziła przemianowanie dawnej ulicy „Aleje Kasyna“ na Aleje Marsz. Józefa Piłsudskiego. Dalej uchwalono zakup maszyn do osuszania budowli. Ten punkt referował p. inż. Müller, wskazując na korzyści, stąd płynące, a zwłaszcza umożliwienie użytkowania domu na cele mieszkalne o kilka miesięcy wcześniej. Wnioskodawcę poparli pp. dyr. Kawczyński i Motk.

W szybkim tempie załatwiono sprawy poboru dod. kom. do państw. podatku gruntowego oraz takiegoż dodatku do państw. pod. od nieruchomości. Sprawozdanie z wyników prac komisji radzieckiej dla zbadania sprawy budowy hotelu robotniczego zdał p. inż. Janicki. W konkluzji uwag referenta uchwalono przyznać Magistratowi kredyt na ten cel w wysokości 25 tys. zł. oraz wybrać komisję techniczną w składzie p. Ostojkiego z ramienia

Rady oraz dwóch inżynierów magistrackich.

W dalszym ciągu uchwalono utworzenie w Gdyni Zawodowej Straży Pożarnej, którą to sprawę ma rozpatrzyć i opracować szczegółowo komisja w składzie pp. Hojki, Grzegowskiego, nacz. Brzeskiego i nacz. Pawlaka. Uchwalono również podwyższyć wynagrodzenie w sądzie przemysłowym: dla przewodniczącego do 200 zł. miesięcznie, dla jego zastępcy do 150 złotych, dla sekretarza do 125 zł., dla woźnego do 25 zł. Ponadto dla ławników zarezerwowano 50 zł. mies. na zwrot kosztów przejazdu.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw, Rada zajęła się w interpelacjach incydentem, jaki wynikł pomiędzy dyr. M. T. K. p. Goldharem, a dyr. K. K. O. p. Gawłuskim. Rada potępiła ostro postępowanie p. Goldhara i domagała się od Magistratu wyciągnięcia przeciwno niemu najdalej idących konsekwencji.

Po zarządzanej przerwie obradowano nad preliminarzem budżetu na m. kwiecień, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Generalna Federacja Pracy w obronie praw zawodowych marynarzy

Przyjdym Generalnej Federacji Pracy w Gdyni w trosce o stan materialny marynarzy, zatrudnionych na statkach Przedsiębiorstwa Państwowego „Żegluga Polska“ poczyniło tak na terenie władz centralnych w Warszawie, jak na terenie miejscowym szereg starań w sprawie wstrzymania zarządzenia władz P. P. Żegluga Polskiej co do 10 procentowej obniżki płac marynarzy.

W sprawie tej interwenjował u władz poseł Zieliński, jako też prezes G. P. P. dyr. Berger i syndyk adwokat Janicki, którzy wyjeżdżali dwukrotnie do władz centralnych w Warszawie, z specjalnym memorjałem.

Generalna Federacja Pracy stoi na słusznym stanowisku, że:

1) dotychczasowe zarobki marynarzy są tak niskie, iż dalsze ich obniżenie jest niemożliwe, tembardziej, że obniżka ta zmniejszając siłę nabywczą marynarzy pogłębia kryzys gospodarczy,

2) całkowita suma ewentualnej obniżki stanowi dla Żegluga Polskiej różnicę zaledwie zł. 100.000 rocznie, którą z łatwością można pokryć z innych źródeł.

3) obniżka nie byłaby zgodna z zaleceniem uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, które wypowiedziały się przeciw obniżce płac w przedsiębiorstwach państwowych.

Generalna Federacja Pracy w głębokiej tros-

ce o sytuację materialną pracowników ma nadzieję, że jej interwencja odniesie jaknajprzychylniejszy skutek, tembardziej, że władze centralne reprezentowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu odniosły się do wysuniętych postulatów z prawdziwie głębokim zrozumieniem. Należy powitać z uznaniem akcję Generalnej Federacji Pracy, mającą na celu obronę zawodową marynarzy naszej Młodej Marynarki Handlowej, szczególnie jako tych, którzy swoją ciężką i ofiarną pracą w dużej mierze przyczyniają się do ugruntowania naszej morskiej potęgi państwowej.

Telef. 1194

KIN CZARODZIEJKA TEATR

Telef. 1104

Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Tylko w środę, czwartek i 1-szy dzień świąt tj. 1, 2 i 5 IV. 31 r.

Wspaniały egzotyczny dramat p. t.

„WIECZNY PŁOMIEN“

osnuty na prawdziwym zdarzeniu na Nowej Zelandji, zamieszkałej przez dzikie plemiona Wateów i Arików. Wszystkie role odtworzone przez tubylców!

Oryginalne tańce i śpiewy! Zdjęcia prawdziwych wybuchów wulkanu.

Nadprogram: Arcywesoła komedia — „Aż włosy dęba stają“.

Seanse: o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

Budujmy Flotę Narodową

NA WIOSNĘ

polecam w wielkim wyborze wszelkie materiały damskie i męskie jak:

Tweed, Georgette, Crepella, jedwabie, kamgarny i t.d.

Płaszcze - ubrania.

Zwiedzenie składu bez przymusu kupna.

Ceny najniższe !!

Obsługa fachowa !!

Wojciech Mikołajczyk, Gdynia, ul. Świętojańska.

Zakładajcie instalacje gazowe

Przystępujemy do budowy sieci gazociągów

GAZ to najtańszy opał

Kto zgłosi przed założeniem głównych ciągów gotową instalację, otrzyma przyłączenie do sieci bezpłatnie. Gaz będziemy dostarczać mieszkańcom Gdyni już w tym roku.

Żądajcie ofert i informacji.

Zakład Gazowy

7416

Sp. z o. o. w Gdyni

Tel. 10-27, dom „Gazoliny“

Tuchola

— Zakończenie kursu kroju w Kiełpinie. — Dnia 29-go marca 1931 r. odbyło się zakończenie 4 tygodniowego kursu kroju szycia i haftów w Kiełpinie, urządzonego staraniem p. Gulgowskiej przewodniczącej Ziemianek koła tucholskiego, a prowadzonego przez instruktorkę p. Rodzyńską, pracującą z ramienia Tow. Ziemianek Pomorskich. Kurs został przeprowadzony przy udziale 28 uczestniczek, które bardzo pilnie i ohochnie pracowały, o czym świadczyła wystawa tych wszystkich robót — jakie wykonały w czasie trwania kursu.

W sali dużej, przybranej zielenią i festonami bibułkowymi stały stoły na których starannie były poukładane: bielizna damska, męska i dziecienna. Na ścianach porozwieszane makatki, przeważnie wykonane haftem kaszubskim.

Na szczególną uwagę zasługiwały sukienki damskie, których ilość była dość pokaźna, bo około 18, a których porządne wykończenie świadczyło, że uczennice odniosły niemałe korzyści z kursu.

Zwiedzającym wystawę umiły ładnie śpiewy, które były połączone z akompaniamentem gitary.

Bardzo miłe wrażenie odniosłam z tej goździnki, którą spędziłam w otoczeniu uczestniczek, na czele których stała dzielna, pracowita i pełna zapału instruktorka p. Rodzyńska.

Muszę dodać, że dzień przed tem odbyło się oficjalne zakończenie kursu, które było bardziej urozmaicone i wystawa obfitsza.

Jedna z wielu.

Sepólno

— Zjazd instytucji kredytowych w Więcborku. Dnia 29 ubm. o godz. 14 odbyło się w hotelu p. Szkopka w Więcborku zebranie przedstawicieli instytucji kredytowych z powiatów sepoleńskiego, wyrzyckiego, tucholskiego i okręgu koronowskiego.

Celem zebrania było uzgodnienie polityki kredytowej tych banków. Na zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Banku Ludowego w Więcborku Zaleskiego powzięto jednogłośnie rezolucję, że zjazdy informacyjne są wskazane w szczególności w związku z obecnym ciężkim położeniem gospodarzem i apeluje do przedstawicieli instytucji zaproszonych na dzisiejsze zebranie o obsłanie przyszłych zjazdów informacyjnych i branie w nich czynnego udziału.

Na zebraniu powzięto uchwałę, by zjazdy takie odbywały się raz na kwartał. W zebraniu brało udział 12 przedstawicieli różnych instytucji kredytowych.

Kartuzy

— Walne zebranie Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów odbyło się w niedzielę 29 ub. m. które zajął prezes p. dr. Majkowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie ze zjazdu Zw. regionalnego w Warszawie. Następnie uzu-

pełniono wybór zarządu. Jako skarbnika wybrano nauczyciela Czarnowskiego, jako członków p. Bielińskiego i p. Labudę. Postanowiono obchodzić w przyszłym roku rocznicę ukladu w Kępnie na mocy którego przyłączono przed 650 laty Pomorze do Polski jakoteż wskrziesić do życia wydawnictwo miesięcznika „Gryf“ mający być zarazem organem Z. R. K.
— Zgon najstarszego obywatela. W piątek 27 marca rb. zmarł najstarszy obywatel miasta Kartuz śp. Syldatke Jan, przeżywszy lat 94.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parwet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 1. IV. 1931 r.

Zyto	22,10—22,50
Pszennica	27,50—28,00
Jęczmień przem.	—
Jęczmień browarowy	24,50—25,50
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	41,00—44,00
Ospa żytnia	18,00—19,00
Ospa pszenna	18,25—19,25
Groch polny	—
Groch Wiktorja	—
Groch Folsera	—

Wyka	42,00—44,00
Seradela	85,00—92,00
Łubin niebieski	22,00—24,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	44,00—47,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 1. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	183,00—185,00
jęczmień browarowy	228,00—240,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	210,00—227,00
owies	163,00—167,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	37,75—40,50
mąka żytnia	25,25—29,25
otreby pszenne	13,30—13,60
otreby żytnie	13,00—13,25
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, jadalny	23,00—26,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	25,00—28,00
bób	17,00—19,00
wytloki suche	7,70—8,00
wytloki soya	14,20—14,80
płatki ziemniaczane	14,70—15,00
ziemiaki jadalne białe	—
wyka	23,00—26,00
łubin niebieski	13,50—15,50
łubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	9,80—10,20
makuchy lniane	15,20—15,50

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1. IV. 1931 r.
Transakcje

St. Zjedn.	8,91 1/2
Franki franc.	—
Dewizy.	
Paryż	34,91—
Praga	26,42 1/2
Szwajcaria	171,58—
Sztokholm	238,85—
Wiedeń	125,45—
Włochy	46,73—
Berlin	212,49—

Programy radiowe

Piątek, 3 marca.

Poznań 17,45 „Siedem słów Chrystusa“ — kwartet smyczkowy Haydna.
Wilno 17,45 „Kult św. Kazimierza“ wygl. dr. Walerjan Charkiewicz.
Berlin 17,00 „Jedermann“ — sztuka Hugo na v. Hofmannsthal.
Lipsk 18,00 „Matthaeuspassion“ oratorium Bacha. Tr. z Thomaskirche.
Frankfurt 19,35 „Msza as-dur“ Schuberta. Tr. z Saalbau.
Stockholm 19,30 „Matthaeuspassion“ orat. Bacha.
Hamburg 20,00 „Kain“ — misterjum lorda Byrona.

Kwiaty azalie, hiacynty, tulipany, róże
Zakłady Ogrodnicze B. HOZAKOWSKI, TORUŃ, Wybickiego 53, tel. 46

polecają na Święta Wielkanocne po cenach bardzo przystępnych



Ufa-Palast

Elisabethwallkirchengasse 2.
Tel. 24 600



Od soboty

Nowy wielki film
CHARLIE - CHAPLIN

„Lichter der Grosstadt“

Romantyczna pantomina napisana i inscenizowana przez

CHARLIE - CHAPLINA

Chaplina przemożny komizm, jego przemawiający do serca humor, jego wzruszająca powaga stwarzają w sposób genialny miłość i los biedaka do niezapomnianego przeżycia.



Lichtspiele

Elisabethwallkirchengasse 9-11
Tel. 21 076



Od soboty

Film dźwiękowy, mówiony i śpiewany
UFY

„Dolly macht Karriere“

Idea: Alfred Halm — manuskrypt J. v. Cube, P. Heiman. Produkcja: Bloch — Rabinowitsch. Kierownik produkcji: Noe — Bloch. Reżyser: A. Livak. Muzyka: Nelson, Strasser, Schmidt — Gentner. Główni wykonawcy: **Dolly Haas, Oskar Karlweis, Alfred Abel**
Śmiech i wesołość budzić, jest celem tego swawolnego dzieła. Tysiące wesołków ożywia ten film i jego wykonawców, a na ich czele zawsze wesoła, tańcząca i śpiewająca Dolly Haas w jej ożywionym łobuzerstwie.

Armatki



samostrzałowe do obrony domu, parku, lasu, ogrodu, pola. Najlepsza obrona przed złodziejami

Cena 8 zł. za szt. Nabeje 20 zł. 100 sztuk

St. Czapczyk

Grudziądz
Sienkiewicza 7 tel. 315
Skład broni

Wydawnictwo

miesięcznika Gazeta Społeczna, Lwów, Warszawa poszukuje na oddział Gdański zdolnego współpracownika redakcyjnego oraz maszynistkę na popołudniówkę. Zgłoszenia pisemne, Maszczak, Gdańsk, hotel Centralny. 105

Wielki mecz piłki nożnej w Gdańsku

Berlińska nadliga!

W wielki piątek na boisku Schupo o godzinie 15:ej

Blau : Sp. V. 1919 Neufahrwasser

I. święto wielkanocne
Stadion Niederstadt godzina 15.

Weiss : Sp. Cl. Preussen

II. święto wielkan. na boisku Schupo godz. 15.
Berlin 1890 : Kl. Sp. Gedania

Niskie ceny wstępu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia o godz. 13,30 licytować będą za gotówkę najwięcej dającemu: samochód „Austrodaimler“ 6 osobowy, rozbrany oraz poszczególne części do tegoż samochodu. Zbiórka licytantów u p. Cierpiatkowskiego Wola Zankowa. 7451
(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 kwietnia br. o godzinie 12-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Szynwalizie powiat Grudziądz: 4 krowy.
(—) T. Mackowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Klisyze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Ogłoszenie.

W dniu 11 kwietnia 1931 r. o godz. 11-tej w biurze Oddziału Drogowego w Gdańsku, przy ul. Stadtgraben 2, odbędzie się przetarg na wydzierżawienie obiektu kolejowego we Wrzeszczu, przy ulicy Hauptstrasse 91e, i to 1590 m kw. placu, nadającego się dla przedsiębiorstwa budowlanego włącznie z zabudowaniem maszynem o powierzchni 210 m kw, w którym mieści się ubikacja nadająca się na cele fabryczne, stajnia i mieszkanie dla stróża.

Oferty należy składać do dnia 11 kwietnia 1931 r. godz. 11-tej w gmachu Oddziału Drogowego Gdańsk, Stadtgraben 2. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,10.

Plan obiektu wyłożono do wglądu w tut. Oddziale, pokój Nr. 8.

ODDZIAŁ DROGOWY GDAŃSK.

HURTOWNIA TAPET
i artykułów malarskich
J. KAPCZYŃSKI
Szczytna 13.
7452

Nowość

Ładna mała huśtawka dziecięca tylko z drzewa dla pokoju i ogrodu — model tanio do sprzedania. Obejrz. każdego czasu Altst. Graben 106

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 pianino, biurko, fotel przed biurko, stół, 2 szafy oszklone, 6 krzeseł debowych, szafę na ubrania, kanapę pluszową, stół przed kanapę, szafę ogniotrwałą do pieniędzy, rogi jelenia, 2 walizy, 1 głośnik, 2 nowe rowery, 15 rowerów dla dzieci, 2 motocykle, różne artykuły do radio-aparatów, lampy stojące na biurko, kłosze i inne przyrządy do przeprowadzenia instalacji elektrycznych. 7449
(—) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia o godz. 11 licytować będą za gotówkę: 2 łózka żelazne, rower damski, 6 stolików fryzjerskich, 2 krzesła, 3 podstawy do nóg, 2 podstawy luster fryzjerskich, rurę gazową 4 mtr., 18 krząków, 2 ściany drewniane, mydelniczkę z pendzlem, 3 ubrania męskie, flower, browning, biurko, rogi jelenia, radio 3 lampkowe, 3 skrzynie rumianku, 500 pudełek farb do bucików, 300 pudełek świec choinkowych, aparaty fotograficzne i inne rzeczy. 7450
(—) Janowski, komornik sądowy.

Dr. med. Zofja Kączkowska

osiedliła się
w Gdyni ul. Nadmorska,
dom p. Ryłkiego.
Godziny przyjęć od 4—6 popołudniu.

Sadzonki,

500000 szt. sosny jednorocznej i większa ilość **brzozy** w wieku od 3—7 lat, jest do sprzedania. Majątek Gródki, poczta Gródki, powiat działdowski. 7292

Srebrny

zegarek Omega damski, na rękę zgubiono, 27 lutego prawdopodobnie w drodze z lotniska do miasta. Proszę zwrócić, za wynagrodzeniem ni. Bydgoska 96 l. prawo. 7292



NADYNGUS


oraz na podarki świąteczne dla pań
i dla panów jedyne w swym rodzaju

WODY KOLONSKIE *Fisto*

WODY KWIATOWE *Fisto*

o silnym orzeźwiającym zapachu!

F. & S. Stempniewicz · POZNAN



PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 10 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę przy ul. Tusz. Grobla 18 u p. Rudnickiego co następuje: pianino żółte, konsolka z lustrem, biurko dębowe, szafa, biblioteka kanapa, foteliki, 2 krzesła, stolik i dywan. Następnie o godz. 11 przy ul. Chelmińskiej 28 u p. Dombrowskiego: 1 maszyna do szycia. Następnie o godz. 12 przy ul. Chelmińskiej: 1 lustro, kanapę pluszową, leżankę. Zbiórka licytantów przed Koszarami Świątecznymi. Zaś o godz. 13 przy ul. Kwiatowej u p. Błakaty: 2 samochody marki Hansa. (7443 Kowalski, komornik sądowy.

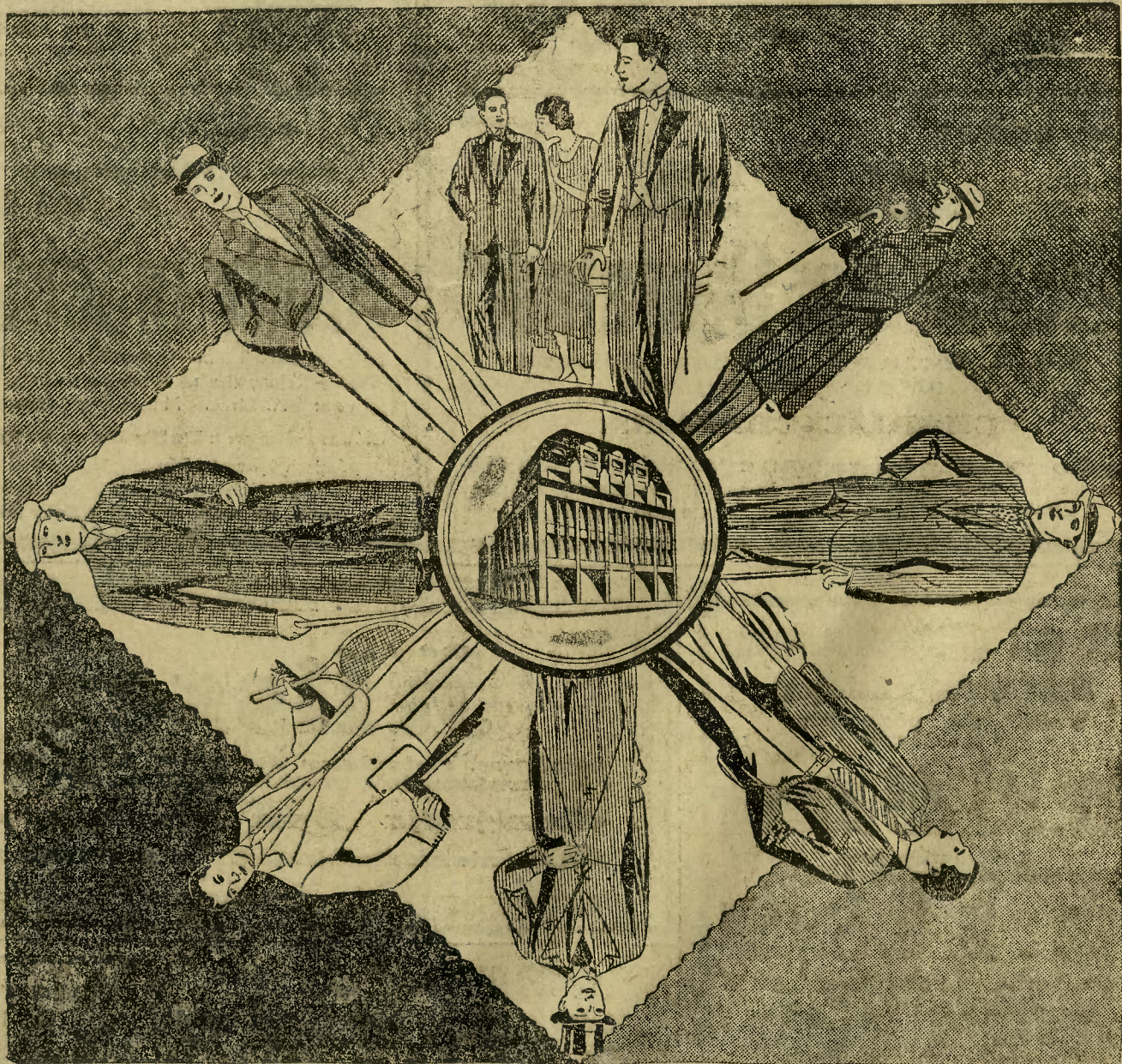
Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

Profesorka | **Pokój**
 śpiewu z Wiednia udziela | wygodnie umeblowany wy-
 lekcji metoda włoska Budziń- | najmiej Warszawa 6 II.
 ska Toruń Prosta 22. 7216 | 7432

Najwybredniejsi klienci

ubierała się tylko w najwęższym domu towarowym Pomorza

W. Korzeniowski Tow. Akc.
 Grudziądz Rynek 22-24
 Telefon 898



Polecamy na sezon wiosenny

najmodniejsze płaszcze, trenchcoaty, czarne paita, ubrania marynarkowe, sportowe, wizytowe, smokingi, kurtki, i płaszcze automobilowe, spodnie tenisowe, konfekcje robotzą i laborator.

wykonane z najlepszych materiałów po najniższych bezkonkurencyjnych cenach.

Bieliznę męską - Czapki - Laski - Kapelusze
 Krawaty - Parasole - Trykotaż

Wielki wybór i najniższe ceny opłacają przyjazd z dalszych stron Pomorza!

Na święta

polecam mój bogaty skład

WIN:

Bordeskich, czerwone i białe, węgierskie wytrawne i półwytrawne, reńskich i burgundzkich

T. CHMURZYŃSKI

Toruń, ul. Prosta 15/17, tel. 125.

Ceny znacznie niższe, rabat 5%.

Bardzo tanio!

Rękawiczki:

- damskie, imitacja duńskich 3,50
- damskie, modne fasony kremowe i kolorowe . . . 4,20
- damskie, „Glacé” znane z dobrego kroju . . . 6,75
- dziecięce, białe i kolorowe od 2,25
- męskie, imitacja duńskich 3,60
- męskie „Rappa” bardzo trwałe 9,50

Kalamajski

7385

Piwo Okocimskie

na święta upraszam już teraz zamawiać
 Gener. Reprezentacja T. Chmurzyński

TORUŃ, Prosta 15/17, tel. 125 7310

Drugi Siemple

Bloki kasowe
introligatornia
Księgi handlowe
Materiały pismienne
 wszystkie w jednej firmie najtaniej
 poleca

Władysław Kulerski
 Grudziądz, ul. Pańska 19.

SWIATOWID

Dzisiaj w czwartek ostatni raz!

Dzisiaj ceny niższe!
 Loża i l. m. 1 zł., II. 50 gr. Pierwszy film religijny
„Cuda w górach Massabiejskich“

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj w czwartek ostatni raz!

Fascynujący dramat dźwiękowy i mówiony!

„Tajemniczy Dżem“

pg. sztuki teatralnej w rolach główn. **William Haines, L. Barrymore Slim i L. Hyams** ponadto obfity nadprogram.

RESTAURACJA I KAWIARNIA „POLONJA“

Z dnem 6 kwietnia r. b. w drugi dzień Świąt Wielkanocnych przygrywać będzie w Restauracji „Polonia“ zespół orkiestry w strojach narodowych.

Kuchnia Polsko-francuska prowadzona jest pod kierownictwem Jana Downera znanego kuchmistrza miejsc kuracyjn. Do restauracji zaangażowano kierownika rzutkiego fachowca branży restauracyjnej p. Łuniewicza.

Podaje do łaskawej wiadomości. Rendez-vous eleganckiego świata.

Gospodarz 7396

Baranki Zajaczkę Jajka czekoladowe

roznych wielkości i gatunków

Gustaw Weese

Toruń, Fr. Jadwigi 20.

Specjalność:

Duże czekoladowe jajka napełniane wyborowem **pralinkami.**

7215



Czapki

wojskowe, Przystosowania wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne

wykonujemy na zamówienie pojedynczo i zbiorowo

szybko i tanio

Na ządanie służymy wyczerpującymi ofertami.

Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.

W. Wojnowski i E. Bożejewicz
 Grudziądz, Mickiewicza 9

Andruity

10 szt. 1.25, Karlsbadzkie 1.80, opłatki szt. 10 gr, porażeczko szt. 50 gr., jabłka fuut 1.50, cytryny, orzechy włoskie i laskowe

Araczeński

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygn. Kredyt.

Do szynki!

wódki, likieru, koniaki, monopolówki, spirytus

Fa. Araczeński

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygn. Kredyt. 7437

Pomorzanka

Kawiarnia — Cukiernia

poleca na święta

torty, mazurki, babki

i t. p. 7433

na czystym masle. Przyjmuje się zamówienia.

Sprzedajemy

owies do siewu, lubin, poluszkę, wykę, seradecę, koniczyzna

Turek i Melerski

Toruń, ul. Żeglarska 1. 7439

Czeladnik Kołodziejski

na stałą pracę potrzebny zaraz L. Jobczyński, Łązyn pocz. Rzęczkowo pow. Toruń.

Pozostałe kapelusze męskie

z okazji świąt

polecam po 5 zł przeciętnie moim stałym klientom, którzy z tej okazji jeszcze nie skończyli.

B. Wilamowski.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W Wielki czwartek, piątek i sobotę, dnia 2, 3 i 4 teatr nieczynny.

W niedzielę dn. 5 kwietnia rb. (I. Święto Wielk.) o godz. 20-tej

„POLSKA KREW“
 Operetka w 3 aktach. Nedbala z wyst. gość. Oli Obarskiej.

W poniedziałek dn. 6 IV. (II. Święto Wielk.) o godz. 16-tej

Targ na dziewczęta
 Operetka w 3 aktach. W. Jacoby'ego z wyst. gość. S. Rutkowskiej. Ceny niższe.

W poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 20-tej

„MISS EUROPA“
 Operetka w 3 aktach. A. Wilńskiego z wyst. gość. M. Kaluskiej.

We wtorek dnia 7 bm. o godz. 16-tej ostatni raz

„Romeo i Julia“
 Tragedja w 5 aktach. W. Szekspira (cena niższe)

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 16-tej ostatni raz

„Romeo i Julia“
 Tragedja w 5 aktach. W. Szekspira (cena niższe)

Tani zakup wielkanocny!

Sadło	za funt	1.10	Kielbasa świąt.	za funt	1.40
Poledwica	„	1.10	Poledwica	„	1.60
Lebki	„	0.25	Ozorowa	„	1.40
Kości	„	0.15	Wątrobianka	0.60—1.60	
Zeberka	„	0.20	Salceson	0.60—1.40	
Nóżki	„	0.15	Szynki gotowane	za funt	2.20
Ośrodk	za szt.	2.60	Szynki wędzone	„	2.00
Pluca	„	0.30	i wszelkie inne		
Wątroby	za funt	0.65	wyroby.		

POELS & Co

TORUŃ, RZEZNIĄ MIEJSKA, TELEF. NR. 25.

ODDZIAŁY:

I. ulica Chelmińska 6. III. ul. Stenkiwicz 19.
 II. ul. Grudziądzka 90. IV. Droga Trępiowska (Rzeźnia miejska) 7410

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 3 kwietnia o godz. 9 sprzedaje przy Nadbrzeżnej 1 przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły, krzesła; o godz. 9.30 przy Szerokiej 42: 4 garnitury do mycia; o godz. 10 u sped. Sadeckiego: 2 kanapy, 3 obrazy, lampę wiszącą, umywalkę, nocne stoliki; 2 leżanki, bufet, fortepian, biurko, 2 stoły, 9 krzesel; o godz. 13 w Podgórzu przy Parkowej 98: biurko, kanapę szafę, umywalkę; o godz. 14 w Podgórzu, zbierka przy Koszarach C. S. S. Art.: umywalkę, nocne stoliki, garnitur koszykowy, dywan; o godz. 14.30 w Płoszaju Stare Lotnisko: kredens, szafę, umywalkę. 7440) Bartkowiak, kom. sąd.

Wódki wytrawne

Koniaki i likiery

poleca w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

T. Chmurzyński 7390
 Toruń, Prosta 15-17

Specjalny skład win i wódek

Osiadliłem

się jako adwokat w Bydgoszczy, Nowy Rynek 12

Wacław Switalski
 adwokat.

7447

Połączyliśmy

nasze kancelarie i prowadzimy je wspólnie w Bydgoszczy przy Nowym Rynku nr. 12 wejście z ulicy Melchiora Wierzbickiego.

Dr. Jan Sypniewski
 adwokat.

Wacław Switalski
 adwokat.

Na święta

Wina, wódki, likiery, rumy, araki i koniaki Spirytus na cele domowe i lecznicze. Wszelkie towary kolonialne i spożywcze, poleca w dużym wyborze po cenach umiarkowanych

Fa. Raczynski,

Toruń, Mickiewicza 127. Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt.

Delikatesy
 Owoce
 Wina

Likiery
 Koniaki
 Krajowe
 Zagraniczne

Wszelkich gatunków!

Edmund Grzechowiak

dawn. Dammann & Kordes
 Toruń 7392
 Starv Rynek 31. tel. 51.

KARAMEL z KRAWATEM



BROWARU TORUŃSKIEGO

TOW. AKC.

w TORUNIU

NIEDOŚCIGNIONY

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia 1931 r. o godz. 12 sprzedawac będzie u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: większą ilość ubrań męskich, cutaway, płaszcz męski gumowy, większą ilość bucików damskich, obraz, stolik, samochód pończotzowy, radioaparat 4-lampkowy z głośnikiem. (7441) Piechowiak, komornik sądowy.

Andruity

paczka 10 sztuk 1.30 mak niebieski i biały na życzenie mielony poleca **St. Grelewicz**
 Wielkie Garbary 20. Telefon 853. 7376

Kawę świąteczną

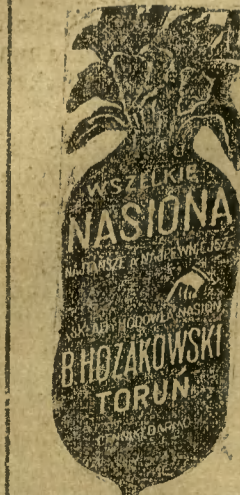
tylko wyborowe mieszanki z Nowoczesnej Palarni Kawy **Araczeński**
 Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygn. Kredyt. 7436

Konserwy

Jarzynowe Kompoty poleca nadal najtaniej **Kłopotki**
 Telef. 155. Żeglarska 25. 7435

Na Święta Wielkanocne

poleca tanio: Wina Węgierskie, Bordojskie i Hiszpańskie i Włoskie, Likieru, Koniaki, Araki, Rumy i Monopolowe **Gracjan Dąbrowski**
 Skład Delikatesów Szeroka 7332



Modne KAPELUSZE

damskie poleca tanio **J. Tołodziecha**
 Szczytno 17. 7446

Na Stół świąteczny

Jarzębiak Pomorski, Sliwowiec, Wypalanki oraz

wina najtaniej u **Mačkowiaka,**

przysięgły dostawca win mszalnych. 7393

Cebulka

drobna, okrągła, około 1.000 szt. na 1 kg za 50 kg zł 80—, 5-ciu kg paczka poza dom zł 10.— poleca franko stacja Toruń

W. Ciemliński

Toruń, Kościuszki 1, tel. 905-7341

Ubikacje fabryczne

obszerne, w śródmieściu do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże „Jesion“, fabryka mebli i urządzeń biurowych, Bydgoszcz, Dworcowa 77. Tel. 394. 7444

Fabryka Mebli

„Jesion“ ma na składzie bardzo tanio, własnej fabrykacji sypialnie mahoniowe i brzożowe, gabinety męskie i jadalnie. Bydgoszcz, Dworcowa, 77. Tel. 394. 7445

Na stół świąteczny

Wina - Wódki - Likieru pierwszorzędných firm poleca tanio **Kłopotki**

Telef. 155. Żeglarska 25. 7434

Patefon

walizkowy i 23 płyty sprzedam ul. Franciszkańska 1. R. p. 7452

